

Cena numeru

bez de
mu i
z dost

z prze
za gra

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawianym i w nekz. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekstach gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

„SŁOWO POLSKIE“ ZACZYNA Z DNIEM DZISIEJSZYM DRUKOWAĆ FRAGMENTY Z PAMIĘTNIKÓW GENERAŁA WŁODZIMIERZA ZAGÓRSKIEGO

Wschodnio-pruska barjera.

Świat cały pełny jest rosnącego krzyku Niemiec o zwrot korytarza po morskiego. Brak bezpośredniej łączności z Niemcami ma być powodem gospodarczego upadku Prus Wschodnich materialnej ruiny tego wyłącznie rolniczego i słabo zaludnionego kraju. Rewindykacja korytarza pomorskiego, całkowite i ostateczne odcięcie Polski od morza przedstawia się, jako gospodarcza konieczność dla Prus Wschodnich.

Tymczasem przyczyna niewątpliwie postępującej ciagle ruiny Prus Wschodnich jest polityczna ich przynależność do Niemiec. Nie brak łączności, — gdyż ta jest obecnie tak dalece nieczem niekierowana, że zniesienie korytarza nie może uczynić jej ściślej, nie brak łączności — powtarzamy — rujnuje materialnie Prusy Wschodnie, ale ten właśnie fakt, że są z Niemcami najściślej politycznie i ekonomicznie związane wbrew swemu geograficznemu i gospodarczemu położeniu, które nakazuje Prusom Wschodnim dziś, jak nakazywało i dawniej przez długi szereg stuleci żyć jak najbliżej z Polską, a jak najdalej z Niemcami.

Koniecznością gospodarczą jest dla Prus Wschodnich wyodrębnić się od Niemiec, ekonomicznie od nich oddzielić i umiarkować, aby móc wejść w związki ściślejsze z Polską, o jakie woła i których nieubłagane domaga się geografia i ekonomika.

Jeśliby zaś racje gospodarcze miały rozstrzygać o politycznej przynależności danych ziem, to są one zupełnie wystarczające dla uzasadnienia konieczności zniesienia wschodnio - pruskiej barjery, która odgradza Polskę od Bałtyku sztucznie, naprzekór naturze i gospodarczym, najpierwszym potrzebom tak Polski, jak i dawnych nasyłach Prus książęcych.

Dla Niemiec zabór korytarza pomorskiego jest niewątpliwie polityczną i strategiczną potrzebą, a że odcięcie nas od morza posiada dla Berlina także i gospodarcze znaczenie, oznacza bowiem ekonomiczny podbój Polski — to dla nikogo nie jest tajemnicą. Skoro jednak Niemcy woła zamiast tych istotnych argumentów używać w kampanii jaką prowadzą pozornych, prawiąc o koniecznościach gospodarczych Prus Wschodnich i roniąc krokodyla przy nad nie-dolą kraju, który idzie w ruinę skutkiem zależności od Niemiec — to należy tę fałszywą grę zdemaskować. Należy podjąć walkę na wybranym przez Berlin polu troski o gospodarcze konieczności Prus i w imię tych koniecz-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc październik. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10-go października w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

ności rozwinąć akcję za rozluźnieniem państwowego związku, politycznych i gospodarczych stosunków Niemiec z Prusami Wschodnimi.

Na postulat niemiecki zniesienia korytarza śląskiego odpowiedzieć należy żądaniem zniesienia wschodnio - pruskiej barjery.

Ministrem oświaty gen. Ruppert? Uporczywe pogłoski o ustąpieniu ministra Dobruckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września (zo.) Według pogłosek z kół nauczycielskich następcą p. Dobruckiego na stanowisko ministra oświaty upatrzony jest generał

Ruppe, dr. medycyny. Dr. Dobrucki, jak wiadomo ma objąć stanowisko wicewojewody stanisławowskiego.

==O==

Narady w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września (G.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał dziś ze Spawy i odbył w Belwederze z

p. premierem Piłsudskim naradę na temat bieżących spraw politycznych.

==O==

3 milj. kredytów dla samorządów.

Warszawa, 28 września. (AW.) Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu szereg kredytów dla związków samorządowych na ogólną sumę 3 milj. zł. w zło-

cie. Kredyty przyznano na cele budowy szkół, rzeźni, hal targowych i t. p. Z sumy tej 1 milion przyznano Gdyni na wykupienie gruntów, pomiary, brukowanie ulic, budowę szkół i elektrowni.

Proces terrorystów „ukraińskich“.

Bydgoszcz, 28 września (AW.) W d. 1 października rozpocznie się w miejscowym sądzie proces przeciwko studentom - członkom ukraińskiej organizacji terrorystycznej Borysiewiczowi i Grosińskiemu, którzy aresztowani zostali na dworcu bydgoskim w chwili

gdy usiłowali przewieźć do Małopolski materiały wybuchowe.

Sprawa terrorystów rozpatrywana będzie przez sąd okręgowy po raz trzeci gdyż poprzednie 2 wyroki zostały ze względów formalnych przez Sąd Najwyższy uchylone.

Z DNIA.

DROGIE TELEGRAMY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (zo.) Delegaci zagranicznych koncernów finansowych, którzy toczą w Warszawie rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej, prowadzą żywą korespondencję telegraficzną z swoją Centralą finansową z zagranicą. Koszt telegramów, wysyłanych przez tych delegatów dochodzi czasami do sumy 12.000 zł. w jednym dniu.

W ŁODZI MA BYĆ MIANOWANY KOMISARZ RZADU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G.) „Kurier Czerwony“ podaje z Łodzi, iż obie tam pogłoski, że o ile wybory do rady miejskiej nie dadzą większości zdolnej do sprawowania rządów w mieście, władze centralne rozwiążą niezwłocznie nową radę i mianują komisarza rządowego. Pogłoski wymieniane już nawet przyszłego komisarza p. Al. Rzewskiego, starosty łódzkiego.

WPLYWY Z DANIN I MONOPOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września (zo.) Ministerstwo skarbu komunikuje:

Wpływy z danin publicznych i monopolu dały w drugiej dekadzie września 52 milj. zł., w tym wpływy z podatków bezpośrednich łącznie z 10 proc. dodatkami oraz z podatkiem majątkowym dały 13.200.000 zł., podatką pośrednie 6 milj. zł., cła 6.600.000 zł., opłaty stempłowe 4.200.000 zł., monopol 22 milj. zł.

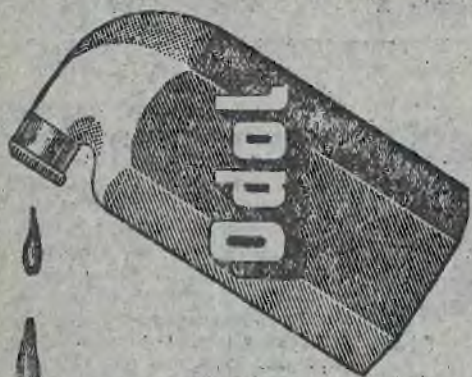
NOWA PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września (G.) Minister Składkowski wyjechał dziś nad ranem samochodem w towarzystwie szefa gabinetu p. Zabierzowskiego na objazd województw pomorskich. Objazd będzie inspekcją wizytacyjną tamtejszych starostw.

P. JARACZ ZAANGAŻOWANY DO LWOWA.

Warszawa, 28 września (AW.) — Przed paru dniami przybył tu po kilkumiesięcznej kuracji wybitny artysta dramatyczny p. Stefan Jaracz. P. Jaracz czuje się bardzo dobrze. Na bieżący sezon zaangażował się jako aktor i reżyser do teatru lwowskiego, w marcu zaś przyszłego roku ukaże się w kilku nowych kreacjach w teatrze Praskim w Warszawie.



Odol, zawdzięcza swą światową sławę jednemu w swoim rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swoje działanie w trakcie tych kilku sekund płukania ust — Odol przenika podczas płukania między zęby i w błonę śluzową i działa jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnilnych w jamie ustnej.

9773

Z RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 28 września (PAT.) Rada Ligi Narodów powzięła pewne decyzje celem wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia w sprawach dotyczących redukcji zbrojeń i organizacji bezpieczeństwa. Poza tem Rada poleciła komisji przygotowawczej utworzyć komitet, którego zadaniem byłoby prowadzenie badań nad sprawą arbitrażu i bezpieczeństwa, przekazała komisji przygotowawczej, rezolucję finlandzką w sprawie pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami napaści, zaprosiła przedstawicieli belgijskich i czechosłowackich do dalszego udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, wreszcie powierzyła delegacji fińskiej ułożenie sprawozdania o sprawach finansowych.

SOWIETY ZANIEPOKOJONE SPADKIEM CZERWOŃCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 28 września. (G.) Jak donoszą z Moskwy odbyła się tam narada przedstawicieli republik sowieckich w sprawie obmyślenia środków zaradczych w celu podniesienia kursu czerwonońca. Komisarz handlu oświadczył, że przyczyną katastrofalnego spadku czerwonońca jest zmniejszenie eksportu sowieckiego.

DALSZE EGZEKUCJE W ROSJI SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 28 września. (G.) Jak donoszą z Moskwy władze sowieckie na Dalekim Wschodzie rozstrzelały pułkownika Arestoułowa, oskarżonego o udział w przeciwsowieckiej akcji powstańczej. Na Kaukazie rozstrzelano słynnego działacza ormiańskiego Arenjana, oskarżonego o należenie do organizacji przeciwsowieckiej.

SILNA BURZA NAD AUSTRIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 28 września. (G.) Jak donoszą z Wiednia, nad całym dorzeczem Drawy i nad okolicą Petawy przeszła wczoraj silna burza. Burza była połączona z gradem, który w okolicy Collos zniszczył zupełnie zbiory w tamtejszych winnicach. Bardzo silnie zaznaczyła się burza w Petawie. Niemal każdy dom w tem mieście został uszkodzony. Wichura w jednej z tamtejszych willi zerwała wierzę i poniosła ją o 100 metrów. Dach tamtejszego kościoła poniesiony został poza miasto.

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 28 września. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 bm. Na ogół pogodnie, choć zrana chłodno, oraz możliwe mgły i opary. Na północnym wschodzie jeszcze chmurno. W ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Rekonstrukcja gabinetu Baldwina.

Londyn, 28 września. (AW.) Jak donosi „Manchester Guardian” wkrótce zająć mają doniosłe zmiany w gabinecie angielskim. Miejsce lorda Balfoura zająć ma obecny minister oświaty lord

Percy. Na ministra oświaty zaś powołany zostanie znany w Polsce ze swych rad finansowych p. Hilton Young. Powodem ustąpienia Balfoura ma być jego różnica zdań z Chamberlainem.

Konkordat Litwy z Watykanem.

Rzym, 28 września. (AW.) Po tygodniowych przesłuchaniach wczoraj wiecz. nastąpiło podpisanie konkordatu pomiędzy Watykanem i Litwą. Konkordat reguluje całokształt

stosunków pomiędzy państwem i Kościołem na Litwie. Po dokonaniu podpisania konkordatu premier Waldemaras złożył Papieżowi pożegnalną wizytę.

Fala gorąca nad Syberją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G.) Jak donoszą z Moskwy nadeszły tam z Tomskia wiadomości, że przez Syberję przeszła silna fala gorąca, dochodzącego do 25 stopni R. Temperatura ta

utrzymuje się w dalszym ciągu. W Moskwie i Kijowie temperatura wynosi przeszło 20 stopni R. Jest to zjawisko, nieobserwowane już od pół wieku.

Wojewoda lwowski p. Borkowski o zjeździe w Dzikowie i nastrojach ziemiaństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (G.) „Epoka” zamieszcza dziś wywiad z wojewodą lwowskim p. Borkowskim na temat zjazdu w Dzikowie.

Przybyłem na zjazd do Dzikowa — mówił p. wojewoda — autem z pułk. Sławkiem i mjr. Grocholskim. Ani moi szanowni towarzysze, ani ja w obradach merytorycznych nie brałem udziału. W południe czwartkowe plk. Sławek wygłosił swe expose, które trwało półtorej godziny i wywarło wrażenie wprost niesłychane. Z kolei przeznaczono godzinę na ewent. zapytania, które skierowano do plk. Sławka. Na wszystkie zapytania plk. Sławek odpowiadał ku ogólnemu zadowoleniu; pod koniec zebrania na jedno z pytań i ja odpowiedziałem. Odpowiedź moja dotyczyła konkretnego stosunku Związku Naprawy Rzeczypospolitej do t. zw. Klubu Pracy Zachowawczej na terenie lwowskim. Podkreśliłem ze swej strony możliwość zbliżenia obydwu organizacji.

Podobno p. wojewoda możliwość tego zbliżenia zilustrował szeregiem przykładów? — zadaje pytanie współpracownik „Epoki”.

— Istotnie, rzuciłem szereg przykładów tego zbliżenia przede wszystkim na tle akcji wyborczej do samorządów i przyszłych wyborów do parlamentu.

— Czy prawdą jest, że p. wojewoda proponował, aby na uzgodnionych listach kandydackich do samorządu i parlamentu wystawić w Małopolsce wschod. na pierwszym miejscu kandydata obozu majowego, na drugim przedstawiciela mniejszości narodowych n. p. członka UNDO, a na trzecim konserwatywnego reprezentanta ziemiaństwa?

— Nie proponowałem tego w dosłownym tego słowa znaczeniu. Był to jeden z przykładów, którym moją odpowiedź zilustrowałem.

— Czy prawdą jest, że przykład ten skonstruował zebranych?

— Mogę z całą stanowczością stwierdzić, że nie.

— Wiadomo nam jednak, że jeden z ustępów odpowiedzi p. wojewody wywołał kontrowersję z jednym z najwybitniejszych uczestników zebrania, — mówimy, rzucając jednocześnie pytanie: — Czy p. wojewoda nie zechciał by poinformować o co w wypadku tym szło?

— O ordynację wyborczą! Zdzisław ks. Lubomirski wziął mi mianowicie za złe opinię mą o niemożności zmiany ordynacji wyborczej przez obecny

razd. Jestem zdania, że rząd nie może brać na siebie odpowiedzialności za dokonanie tej zmiany. Powinien to uczynić przyszły Sejm, powinien to uczynić naród.

— A jeżeli przyszły sejm tego nie uczyni, czy przewiduje p. wojewoda możliwość np. referendum?

— Przedewszystkiem myślę, iż jednym z pierwszych zadań przyszłego sejmiku powinna być zmiana ordynacji wyborczej.

— W jakim kierunku, zdaniem pana wojewody winna być dokonana zmiana ordynacji wyborczej?

— Zmiana ordynacji wyborczej powinna moim zdaniem iść w kierunku syndykalistycznym.

Z kolei pytamy naszego rozmówcę o szczegóły referatu plk. Sławka.

— Plk. Sławek mówił o pewnych skutkach — wyjaśnia p. Borkowski — jakie zdobycie niepodległości musi wywołać w psychice obywateli. Przejście ze stanu opozycji i rewolucji do stanu afirmacji, powinno dać w rezultacie typ obywatela, konserwującego w swej codziennej pracy państwo, które posiadał.

— Według „ABC” plk. Sławek miał powiedzieć, iż nie zna planów Marszałka Piłsudskiego, gdyż jest on „genialnym improwizatorem”. Czy to prawda?

— Słuchałem referatu plk. Sławka bardzo uważnie, ale nie słyszałem podobnych słów.

— Czy prawdą jest, jakoby zebrani oczekiwali poruszenia sprawy reformy rolnej przez plk. Sławka?

— O reformie rolnej nie było mowy w Dzikowie. Nie było też mowy o kwestjach gospodarczych.

— Czy była mowa o szkolnictwie na kresach?

— Owszem, zapytywano plk. Sławka o sprawy szkolnictwa polskiego na Wołyniu. Na pytania te, plk. Sławek udzielił odpowiedzi, która wszystkich zadowoliła.

W tem miejscu rozmowa schodzi na temat nastrojów wśród ziemiaństwa.

— Wśród ogółu ziemiaństwa panuje pełne zrozumienie idei i dzieła Marszałka Piłsudskiego. Tyczy się to zarówno grupy konserwatystów warszawsko-wileńskich, jak członków Ch. N. i konserwatystów krakowskich.

— Czy p. wojewoda przypuszcza, iż wszystkie te grupy pójdą wspólnie do wyborów?

— Przypuszczam że tak, gdyż poza niewielką grupką, znajdującą się jeszcze pod wpływami Narodowej Demo-

kracji, ogół ziemiaństwa oddany jest Marszałkowi Piłsudskiemu.

Tu p. wojewoda informuje nas o nastrojach wschodnio-małopolskich.

— Na terenie Małopolski wschodniej współpracuje z rządem aktywnie lwia większość ziemiaństwa. Jest w tem wiele zasługi p. Wojciecha Gołuchowskiego, prezesa Związku ziemian.

— Socjaliści zarzucają ziemiaństwu, proszę nam wybaczyć, iż zarzut ten powtarzamy, — iż współpracując z rządem ziemiaństwo źle na tem wychodzi...

— Że ziemiaństwo to poprostu eksporterzy — śmiejąc się dodaje p. Borkowski.

— Stan materialny ziemiaństwa poprawił się znacznie — wtrącamy.

— Ponieważ stan gospodarczy Polski podniósł się, więc wszystkie klasy, a więc i ziemiaństwo odczuwa tę poprawę. Przed wypadkami majowymi ziemiaństwo znajdowało się niezaprzeczenie w obliczu bankructwa. Wówczas przekonaliśmy się raz jeszcze, że upadek gospodarczy kraju odbija się przede wszystkim na producentach.

— Zarzucają również ziemiaństwu, że współpracując obecnie ze stronnictwami, zbliżonemi do rządu nie zarzucało swych monarchistycznych tendencji — rzucamy.

— Są to zarzuty lokalne, które i na mnie spadają. Twierdzi się np., iż klub pracy zachowawczej, który przed objęciem województwa założyłem we Lwowie jest monarchistyczny. Ale, doprawdy zapomina się, że myśl państwowa w Polsce ustawicznie znajduje się w stadium tworzenia. I nie wszystkie hasła oznaczają chęć ich realizacji. Wielu ziemian i konserwatystów, mogło stać blisko idei monarchistycznej, ale to nie znaczy, aby ci ziemianie byli konserwatystami.

— A pan wojewoda? — pytamy żartobliwie.

— Jeżeli idzie o mnie — mówi wesoło nasz rozmówca — to zapewnić pana mogę, iż monarchistą nie jestem.

Rozmowa dobiegała końca. Pytaliśmy jeszcze o dalsze i bliższe skutki zebrania w Dzikowie, które po zjeździe nieświejskim jest drugą próbą skonsolidowania ziemiaństwa po wielu latach.

— Konsolidacja ziemiaństwa pod hasłem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego następuje z dniem każdym. Hasło temu oddani są ziemianie i konserwatyści z podziaku Klubu Pracy Zachowawczej, wielu członków Partii Chrześcijańsko-Narodowych i bezpartyjni — jeśli idzie o Małopolskę wschodnią, konserwatyści warszawsko-wileńscy w b. Królestwie i krakowscy konserwatyści w wielkiej większości.

Nawet ci przeszli ze stanu życzliwej neutralności z przed roku do stanu entuzjastycznej bierności — definiował jowialnie p. wojewoda.

MIN. CZECHOWICZ SKARŻY „GAZETĘ WARSZAWSKĄ”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (zo.) PAT. donosi, że w związku z artykułem, zamieszczonym w dzisiejszym numerze „Gazety Warszawskiej Porannej” pt. „Napaść na marsz. Tramczyńskiego”, którego autor przypisuje p. ministrowi skarbu Czechowiczowi improwizowanie w dzienniku bydgoskim kampanii przeciw p. marszałkowi Tramczyńskiemu, p. min. skarbu Czechowicz wystąpił przeciw „Gazecie Warszawskiej Porannej” na drogę sądową.

KONFISKATA „ABC”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (zo.) Dzisiejszy numer „ABC” został skonfiskowany za notatkę pt. „Dzisiaj mają być zakończone rokowania o pożyczkę zagraniczną”.

AMERYKA DLA POWODZIAN W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 28 września. (AW.) Na imię p. Prezydenta Rzeczypospolitej i państwa Mościckiej nadesłano w ciągu ostatnich dni z Ameryki 2.950 dol. na powodzian małopolskich.

PROF. BUJAK USTAPIŁ ZE STANOWISKA PREZESA BANKU ROLNEGO (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Jak się dowiadujemy, prezes państwowego Banku Rolnego, prof. Bujak, przedłożył podanie o przeniesienie w stan spoczynku. P. minister Skarbu przychylił się do prośby p. Bujaka i wyraził mu podziękowanie za owocną pracę.

Prezesem Banku Rolnego ma być mianowany p. Seweryn Ludkiewicz, dotychczasowy wiceprezes tej instytucji.

SP. WŁADYSŁAW GRABSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) W Wielkopolsce w majątku Kurcewo zmarł senator Z. L. N. p. Władysław Grabski, wybitny ziemianin Wielkopolski.

DELEGACJA WĘGERSKICH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH PRZEJEDŹA DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Dnia 16 października przybywa do Polski delegacja przedstawicieli organizacji i zrzeszeń gospodarczych węgierskich, wyłoniona przez polsko-węgierską izbę handlową w Budapeszcie. Delegacja węgierska 10 października przybędzie do Krakowa, 12-go do Katowic, 13-go do Łodzi, 14-go zaś i 15 października będzie w Warszawie.

Delegacja składa się z 20 osób. Członkowie delegacji wygłoszą szereg odczytów na temat stosunków gospodarczych na Węgrzech.

P. MAX MILLER U P. KNOLLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Poseł angielski p. Max Miller przyjeżdża do Warszawy 27-go przez zastępcę ministra Spraw Zagranicznych p. Knolla. Jak słychać tematem konferencji była sprawa wystąpienia przedstawicieli mocarstw w Kownie w związku z demonstracyjnym zamiarem zmiany konstytucji litewskiej, skierowanej przeciwko Polsce.

KONFISKATY PRASY SOCJALISTYCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Z polecenia Komisarjatu Rządu dokonano konfiskaty „Robotnika” za artykuł wstępny posła Żulawskiego i sprawozdanie ze zjazdu Zawodowego Związku Kolejarzy.

Dzisiaj także dokonano konfiskaty tygodnika „Chłopska Prawda”, organu PPS.

BURZLIWE OBRADY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (G.) „Gazeta Warszawska Poranna” podaje, iż od dwóch dni odbywa się w Warszawie zjazd Zawodowego Związku Kolejarzy. Podobno pierwszy dzień zjazdu wykazał silny ferment wśród obecnych, z których znaczna część jest nie zadowolona z dotychczasowej działalności partii. Kilku posłów z PPS. wygłosiło ostre przemówienia przeciwko Rządowi.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) P. Mieczysław Rappe, radca urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie, mianowany został starostą w Dolinie.

POGRZEB OFIARY HAKATY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. 27 września. (AW.) Dziś odbył się tu uroczysty pogrzeb zamordowanego przez nacjonalistów gdańskich Polaka-Gdańszczanina Franciszka Szymańskiego. Za trumną postępowało przeszło 2000 osób. Niemal wszystkie towarzystwa polskie w Gdańsku przybyły ze sztandarami. Przed kościołem Św. Stanisława przemówił dr. Mościński, wskazując na niesłychane rozwydrzenie szowinizmu niemieckiego w Gdańsku. Nad grobem przemówił ks. Komorowski. Trumna niesiona przez przyjaciół zmarłego była okryta chorągwią biało-amarantową.

Olbrzymia powódź.

Rzym. 27 września. (AW.) Katastrofa powodzi w północnych Włoszech przybrała olbrzymie rozmiary. Ośrodkiem jest miejscowość Sondrio. Rzeka Maffero przerwała tamy, pozrywała mosty, zalała tory kolejowe i drogi. Liczne domy zapadły się, podmyte przez wodę. Ludność koczuje pod gołym niebem. Również rzeki Adda i Malenzo wystąpiły gwałtownie z brzegów, czyniąc straszne spustoszenia.

Znana przełęcz przez Alpy, Stifiserloch została zasypana w kilku miejscach przez lawiny kamienne.

Wiedeń. 27 września. (AW.) Katastrofa kolejowa, spowodowana powodzią skutkiem zapadnięcia się przejeżdżającego przez most pociągu nad rzeką Eisack, pociągnęła za sobą więcej ofiar, niż przypuszczano. Zatonęło 30 osób.

==o==

Nieustępliwość finansistów amerykańskich w sprawie kursu emisyjnego pożyczki polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Dziś popołudniu pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej. Na porządku dziennym miała być sprawa budżetu na rok 1928/29, jednakże według pogłosek tematem obrad miały być również rokowania o pożyczkę.

Rozmowy z Amerykanami w tej kwestji zostały już podobno ukończone, przyczem niezgodniono jedynie

wysokości kursu emisyjnego, albowiem Amerykanie zajęli pod tym względem stanowisko nieustępliwe.

Po Radzie Gabinetowej wicepremier Bartel odbył dłuższą konferencję z ministrem Skarbu Czechowiczem i ministrem Przemysłu p. Kwiatkowskim. Jak jest wynik tych narad i jak Rząd ustosunkuje się do żądań Amerykanów, nie wiadomo.

==o==

Możliwość strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Robotnicy kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem równocześnie z górnikami na Górnym Śląsku wysunęli żądanie podwyżki płac o 25 proc. Właściciele kopalń żądania te odrzucili. Ponieważ na Górnym Śląsku istnieje komisja arbitrażowa, która rozstrzyga zatargi między robotnikami i właścicielami kopalń, a robotnicy orzeczenie komisji,

przyznające 8-mio proc. podwyżkę przyjęli, przeto na Górnym Śląsku do strajku nie doszło.

Inaczej przedstawia się rzecz w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie właściciele kopalń nie chcą zgodzić się na podwyżkę płac, a ponieważ nie ma tam komisji arbitrażowej, przeto możliwy jest wybuch strajku w kopalniach tutejszego Zagłębia.

Rokowania polsko-niemieckie nie ruszyły dotychczas z miejsca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 września. (zo) Krążą pogłoski, że rokowania polsko-niemieckie na razie nie ruszyły z miejsca. Rokowania, które są prowadzone z p. Rauscherem już to przez p. Knolla, już to przez dyrektora Departamentu p.

Jackowskiego mają mieć charakter ogólnikowy. Można przypuszczać, że p. Rauscher nie otrzymał żadnych nowych instrukcyj, oraz że doniesienia prasy berlińskiej, podane przez A. W. są tylko balonem próbnym.

Niespodziewany wyjazd Brianda z Genewy.

Genewa. 27 września. (PAT.) W godzinach popołudniowych Briand odjechał do Paryża.

Berlin. 27 września. (PAT.) Prasa berlińska jest zaskoczona przez nagły i niespodziewany, jak twierdzi ta prasa, wyjazd Brianda z Genewy. Dzienniki prawicowe wyrażają przypuszczenie, że Briand chciał przez ten niespodziewany odjazd uniknąć przewidywanych dalszych rozmów ze Stresemannem. Dzienniki lewicowe i demokratyczne sądzą, że Briand został wezwany do Paryża.

„Vossische Zeitung” omawiając wczorajszą rozmowę między Briandem i Stresemannem w kuliach pałacu Ligi Narodów, twierdzi, że rozmowa ta nie była przypadkową, wywołaną

przez spotkanie, ale była zamierzona i celową dla przeprowadzenia demonstracji, która miała na celu usunięcie pogłosek o wzrastającym napięciu między Berlinem a Paryżem.

„Acht Uhr Abendblatt” twierdzi, że po wczorajszej przyjaznej rozmowie między Briandem i Stresemannem liczone się z możliwością dalszych rokowań między obu ministrami. Przewidywania te rozprószone zostały przez niespodziewany wyjazd Brianda. Strona niemiecka bezwarunkowo będzie nad tem ubolewać, ponieważ wczorajsza rozmowa złagodziła nieco napięcie między Berlinem a Paryżem i ponieważ do dalszego złagodzenia tego napięcia przyczyniłyby się dalsze rozmowy tego rodzaju.

Decyzja w sprawie Westerplatte znowu odroczone

Genewa. 27 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę regulaminu uży-

walności Westerplatte przez Polskę. Na czwartej sesji Rady Ligi Narodów zdecydowano utrzymać przegłosz-

nie istniejący stan rzeczy według orzeczenia wysokiego komisarza Ligi Narodów, aż do zbadania uwag Rządu polskiego i Gdańska.

W swym dzisiejszym obszernym raporcie Vilegas rozpatrując wszechstronnie prawa Polski do wyładunku i magazynowania amunicji na Westerplatte, zaproponował Radzie Ligi Narodów rezolucję, zatwierdzającą prawa Polski zgodnie z dotychczasowym stanem rzeczy.

Stresemann domagał się dalszego badania sprawy przez przydzielenie sprawozdawcy dwóch prawników, przyczem zapowiedział kategorycznie, że za dzisiejszą propozycją sprawozdawców głosować nie będzie.

Ponieważ uchwały Rady Ligi Narodów winny zapadać jednomyślnie, przeto tego rodzaju założenie weta przez Stresemanna spowodowało dalsze odłożenie sprawy, jednakże do czasu ostatecznej decyzji obowiązuje dotychczasowy stan rzeczy.

ZAMKNIĘCIE VIII. ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa. 27 września. (PAT.) Dnia 27 b. m. o godz. 13 przewodniczący Guani zamknął ósme Zgromadzenie Ligi Narodów. Oświadczył on w końcowym przemówieniu, że tegoroczne obrady zostały uwiecznione całkowitem powodzeniem.

MUSSOLINIEMU URODZIŁ SIĘ SYN.

Rzym. 27 września. (PAT.) W swej posiadłości wiejskiej Carnena koło Forli małżonka premiera Mussoliniego powiła syna, któremu nadane będzie imię Romano. Obrzęd chrztu odbędzie się jutro w kościele w Carpena. Mussolini przybył do Carpena w dniu wczorajszym.

SKUTKI TRZESIENIA ZIEMI NA KRYMIE.

Moskwa. 27 września. (PAT.) Szkody wyrządzone na Krymie przez trzęsienie ziemi wynoszą 32 miliony rubli.

SPRAWA PODWYŻKI UPOSAŻEN URZĘDNICZYCH.

Warszawa. 27 września. (W.) Ministerstwo Skarbu donosi, że zamieszczona przez jeden z dzienników wiadomość, jakoby sprawa rozmiarów przewidzianej podwyżki uposażeń urzędniczych została już przesądzona, nie odpowiada rzeczywistości, albowiem odośne prace nie zostały jeszcze w Ministerstwie Skarbu ukończone.

ZWOŁANIE SEJMU ŚLĄSKIEGO NA SESJĘ ZWYCZAJNĄ.

Warszawa. 27 września. (PAT.) W dzisiejszym „Monitorze Polskim” Nr. 221 ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu śląskiego na sesję zwyczajną. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. Rz. P. Nr. 73 poz. 497) zwołuję z dniem 30 września 1927 Sejm śląski na sesję zwyczajną.

Warszawa, dnia 27 września 1927 r.
Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

ŹRÓDŁA NAFTOWE W BAKU WYCZERPUJĄ SIĘ.

Moskwa. 27 września. (AW.) Według doniesień z Baku kilka źródeł naftowych w ciągu b. m. zostało wyczerpanych. Według pogłosek, niepotwierdzonych dotąd przez sfery naukowe, zjawisko to należy tłumaczyć ostatnimi wstrząszeniami ziemi, jakim uległo północne wybrzeże Morza Czarnego.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu“ zauważa:

Konserwatyści wyszli na dzikowską Górę Pokus i zobaczyli, że ich idea może mieć do dyspozycji bagnet, tak dawno szukane, że jeśli pochylił swój pióropusz, to dostanie im się jakiś udział we władzy. Zobaczymy, czy pokusie ulegną. Stronictwo, którego programu bronimy, nie jest w najmniejszej mierze zainteresowane w taktyce konserwatystów. Patrzymy na rozstajne drogi Dzikowa tylko jako na zagadnienie z zakresu etyki politycznej, bez żadnych partyjnych wyrachowań. Naszem zdaniem w obecnej epoce burzenia i niewiary konserwatyzm jest placówką istotnie ciężką i niewdzięczną, ale to chyba nie usprawiedliwia małoduszności. Niema posterunku słabego, póki są ludzie mężni, którzy go bronią. Są to podobno słowa Bayarda, ale mogłyby — nawet powinnyby — stanowić motto dla uwag o polityce konserwatywnej.

„Słowo Pomorskie“ pisze:

W r. 1914 w chwili wybuchu wojny Narodowa Demokracja panowała już nad opinią ludności polskiej i odciągnęła ją od wpływu „bloku Bobrzyńskiego“, który na czas wojny zamienił się w Naczelny Komitet Narodowy (NKN.), holdujący orientacji austriacko-niemieckiej.

Kto te dzieje zna, ten bez trudu poznaje, że sanacja majowa idzie śladami galicyjskiego hamietnika i organizuje na czas zbliżających się wyborów, nowe wydanie „bloku Bobrzyńskiego“ przeciw Narodowej Demokracji. Widzimy w tym „bloku“ tych samych ludzi: konserwatystów, radykałów, demokratów, stapińszczaków, żydów, Rusinów. Przyłączyli się jeszcze formacje późniejsze, jak: strzelcy, legionści, wyzwolenci, naprawiacze itd., którzy są tylko plutonami i kompaniami tej samej armii.

Wzory galicyjskie rozszerzono na całe państwo, okrzykując to jako wielką nowość i „majowy wynalazek“, gdy w rzeczywistości jest to wierne naśladowanie austriackich metod rządzenia, powiększone w rozmiarach i brutalności.

„Kurier Poranny“ zwraca uwagę na mowę przewodcy ruchu katolickiego

w Niemczech, kanclerza Marxa, który w ostatniej swej mowie odważył się twierdzić, że

traktat wersalski wyrządził Prusom Wschodnim dotkliwą krzywdę przez oderwanie ich od organizmu Rzeszy i że tę krzywdę rząd niemiecki będzie się starał zlagodzić przez utworzenie w Berlinie specjalnego organu centralnego dla tej prowincji, na prawach i o kompetencjach podsekretariatu stanu. Finałem wreszcie bogatych w ciekawe wynurzenia uroczystości tannenberskich było zapalczywe, nieopanowane, agresywne, jak zwykle, przemówienie hr. Westarpa. Nie nosiło ono tym razem nawet tej maski, jaką winien był nałożyć przywódca potężnej partii nacjonalistycznej. Przemawiał typowy wschodnio-pruski junkier — obszarnik, „zapieniony od wścieklej pasji, że „korytarz“ polski pozbawia go zarobków z eksportu zboża pruskiego do Niemiec. Nie umiając obwijać w bawełnę rozsądających go podnieć, wykrztusił z siebie ten zaciekle przywódca obozu odwetowego całą istotną przy czynę nienawiści swej partii ku Polsce: „Zawarcie traktatu handlowego z Polską, nie uwzględniające interesów agrariuszy, może być zabójczym dla Prus Wschodnich“. Oto w czym rzecz. Interes agrariuszy i traktat handlowy. Wyrażnie postawione żądanie najpotężniejszej z partii rządowych wzajemnego uzależnienia od siebie tych dwóch spraw.

Pomiędzy trzema, usuniętymi rozmyślnie w cień, przemówieniami trzech wybitnych dygnitarzy: kanclerza, nadburmistrza i szefa partii — istnieje głęboka łączność logiczna. Świadczy ona, że kwestja uprzywilejowania Prus Wschodnich faktycznie zaważy na przebiegu rokowań o przyszły traktat handlowy polsko-niemiecki. Świadczy jednocześnie i o pogarszającym się z dnia na dzień położeniu gospodarczym Prus Wschodnich, którego przyczynę opinią i propaganda niemiecka stara się przypisać istnieniu „korytarza“ polskiego.

Obalenie tej wersji, mogącej znaleźć łatwy dostęp do uszu „sier gos podarczych“ Europy zachodniej jest pierwszorzędnym zadaniem prasy polskiej. Zadanie to nie jest trudne. Wystarczy poprostu stwierdzić, że Prusy Wschodnie korzystają z nieograniczonej swobody tranzytu kolejowego przez Pomorze, że dysponują absolutnie nieskrępowanym po-

łączeniem morskim z portami Rzeszy. Towar niemiecki lub wschodnio-pruski — nie przebywa drogi Berlin-Królewiec ani o godzinę dłużej, ani o grosz drożej, niż przed wojną. Przyczyna niedomagań gospodarczych tej prowincji leży zupełnie gdzie indziej. Jest nią położenie geograficzne Prus Wschodnich, predestynujące je raczej do współzycia z Polską, niż z Niemcami. Już przed wojną związek gospodarczy Prus Wschodnich z Rzeszą zaczynał się stawać coraz bardziej luźny. Konkurowało z nim, jako dostawca produktów rolnych, nie tylko Poznańskie, ale nawet nie należące do Niemiec Królestwo Kongresowe. — Odgrywała tu rolę odległość, znacznie krótsza na osi Berlin-Poznań, nawet Berlin-Warszawa, niż Berlin-Królewiec. Tak samo było i z importem przemysłowym z wnętrza Rzeszy, w znikomej ilości lokowanym w Prusach Wschodnich. Ta prowincja poczyniała się usamodzielniać już przed wojną. Pragnąc wyzyskać jej słabe zaludnienie dla celów kolonizacji, dąży rząd niemiecki, jak wiemy o tem z rewelacji prof. Foerster, do osiedlenia nad granicą polską członków tajnych i jawnych organizacji militarystycznych. Lecz kolonizacja godzi w interesy obszarników z partii hr. Westarpa i dlatego woła oni na niedomaganiach gospodarczych Prus Wschodnich krzawić nienawiść ku Polsce. Oto jedna z przyczyn kampanii, prowadzonej przeciwko „korytarzowi“. Odpowiedzią na tego rodzaju ataki będzie zawsze ze strony polskiej spokojna i chłodna wymowa faktów i cyfr, która dowodzi, że zależność gospodarcza Prus Wschodnich od Rzeszy jest dziełem sztuczności, na dłuższą metę nie do utrzymania, prędzej czy później zmuszonem do ustąpienia bądź zupełnemu usamodzielnieniu tej prowincji, bądź zacieśnieniu związków pomiędzy nią, a wielkim obszarem Polski.

„Głos Prawdy“ rozumie niepokój jaki wywołała na Zachodzie mowa Hindenburga w Tannenbergu o „czystych rękach i czystym sercu“ armii niemieckiej w r. 1914, a jeszcze bardziej oświadczenie Stresemanna, który w wywiadzie, udzielonym „Matin'owi“ podkreślił swą solidarność ze słowami feldmarszałka. Mowa ta, jak się okazuje, była znana Stresemannowi przed jej wypowiedzeniem i nie dostrzegł on w

KAWA RIEDLA

niej nic takiego, co musiałoby wywołać jego sprzeciw, jako ministra spraw zagranicznych.

Liberalna prasa niemiecka, naogół popierająca Stresemanna, wyrażała z tego powodu. Georg Bernhard, naczelny redaktor „Vossische Ztg.“ pisze w numerze wczorajszym tego pisma: „Wielka szkoda, że Stresemann, który tym razem był tak pożyteczny w Genewie, uważał za właściwe podejmować dyskusję na temat odpowiedzialności za wybuch wojny“.

Nie wydaje się to jednak rzeczą przypadkową. Rząd niemiecki sądzi widocznie, iż chwila obecna jest odpowiednią dla rozpoczęcia przez Niemcy „ofensywy moralnej“. Podniesiona przez niego sprawa francuskiej belgijskich nie udała się, jako efekt dyplomatyczny. Próbuje więc z innej strony szukać kompensaty za swe niepowodzenie. Zbyt wysoko oceniając wrażenie, jakie wywołało w świecie podpisanie przez Niemcy klauzuli o obowiązkowym arbitrażu i posuwając się do coraz dalszych ustępstw na rzecz nacjonalistów, gabinet Marxa współdziała tendencjom rewanżowym skrajnej prawicy i podważa tem zaufanie do szczerości swych zamiarów pokojowych.

Jeżeli jaki kraj ma przed tym względem uzasadnioną przyczynę do wyjątkowej czujności, to przede wszystkim Polska.

„Temps“ słusznie pisze, iż „atmosfera, którą starał się stworzyć Stresemann w Genewie jest w zasadniczej kolizji z tą, jaka panuje w Niemczech“. Pacyfizm na eksport nigdy nie da się pogodzić z popieraniem, a choćby tolerowaniem we własnym kraju żywiołów będących jego zaprzeczeniem.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta

7467m

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

GEN. WŁODZ. OSTOJA-ZAGÓRSKI.

Mój lot 1925 r.

Z ogromnymi trudnościami walcząc uzyskałem wreszcie po bardzo burzliwym referacie u Ministra Sikorskiego pozwolenie na odbycie w lecie 1925 roku lotu okrężnego po zachodniej Europie. Mielśmy się udać koleją do Paryża. Tam miałem poznać i wypróbować przeznaczony dla mnie aparat Breguet XIX — B-2 z silnikiem Lorraine Dietrich 450 KM. udać się na dwa tygodnie do Anglii, i po powrocie do Paryża lecieć z pięciu innymi płatowcami do Hiszpanii. Stamtąd miałem powrócić do Francji, połączyć się w Lyon z pozostałymi 16-tu płatowcami i odbyć z nimi przelot: Milano — Udine — Wiedeń — Praga — Kraków — Warszawa.

Do Paryża przybyłem około 20-go czerwca. Zaproszenie wiceministra angielskiego lotnictwa, generała Sefton Brancker, opiewało na dzień 26 czerwca, w którym to dniu odbyć się miał w Londynie „Air Peagent“ t. j. święto lotnicze.

Pomimo wysiłków Misji Zakupów w Paryżu, która urgowała przygotowanie przeznaczonych dla mnie, pierwszego z polskiej serii płatowca, okazało się, że do moim przyjeździe, że sa-

mołot będzie zaledwie do dnia 24 lub 25 czerwca gotów. Nie mogłem więc nawet liczyć na możliwość odbycia kilku próbnych lotów, jak tylko w Wilje lub nawet w sam dzień odlotu. Ze względu na to, że płatowiec był typu nowego, zupełnie mi nieznanego, zażądałem od firmy Breguet dostarczenia mi jakiegokolwiek innego płatowca typu XIX dla wykonania przynajmniej kilku próbnych lotów. Po długich targach dostarczono mi wreszcie 23 czerwca jeden z Breguetów XIX przeznaczonych dla Serbii, zaopatrzonych w silnik Lorraine Dietrich 400 KM. Choć płatowiec ten posiadał nieco odmienne od wykażanego dla mnie właściwości, wykonanie na nim kilku próbnych lotów mogło od biedy wystarczyć przy ówczesnej mojej umiejętności latania.

Przelot mój do Anglii miał się odbyć w towarzystwie mego obserwatora, młra Lepszego Leonarda. Ze względu na to, że płatowiec próbny był własnością serbskiego rządu, pierwszy lot odbyłem na dublu ze słynnym szefem pilotem Bregueta*). Dopiero po próbnym tym locie pilot, widząc, że nie ma obawy potłuczenia maszyny, oddał mi ją do dyspozycji dla dalszego treningu i dalsze loty odbyłem już z Lepszym. Odbyłem z nim

*) zabił się niedługo potem w Schwarzwaldzie.

jeszcze dwa loty i przekonałem się, że start i lądowanie są bardzo łatwe, znacznie łatwiejsze niż na Potezie XV, do którego byłem przyzwyczajony, postanowiłem więc odłożyć dalsze próby do chwili wykończenia przeznaczonego dla mnie aparatu.

Dnia 24 czerwca jednak aparat nie był jeszcze gotów, musiałem więc odłożyć próby do następnego dnia, w którym obiecano mi już bez zawodu wykończenie aparatu wcześniej rano.

25 czerwca rano aparat jednak nie był jeszcze gotów, tak że dopiero koło południa mogłem odbyć próbny lot z pełnym regulaminowym obciążeniem. Po przyjeździe aparatu przez szefa pilota firmy przy 510 kg. obciążenia piaskiem — 60 kg. więcej od maksymalnego wymaganego — siadłem na aparat i odbyłem z nim pierwszy próbny lot. Start był nieco długi jednakże maszyna oderwała się bez trudności i po wypróbowaniu kilku wirażów wylądowałem i oświadczyłem, że popołudniem lecę do Londynu. Opróżniono aparat, zjadłem z młrem Lepszym obiad i koło godz. 16-tej wylecieliśmy z Villacoublay pod Paryżem.

Przeleciawszy nad Paryżem, skierowaliśmy się na Amiens. Czas dość ładny, w miarę zbliżania się do Amiens zachmurzenie wzrasta. Wyśokość początkowo około 700 m musiałem zmniejszyć na 500 m. Wiatr NEE, około 9 m/sec. Przed Amiens krzyżujemy się w powietrzu z Goliatem

Air-Union, lecącym z Londynu. Zachmurzenie wzrasta. Na lewo okazuje się brzeg morza. Widać zdalea Boulogne s/mer. W pobliżu tej miejscowości silnik zaczyna zdawać obroty i lekko przerywać. Mam wprawdzie jeszcze na pełnym gazie 1650 obrotów ale silnik zdaje w dalszym ciągu. Lepsi zdaje się nie spostrzegać nieregularnego chodu silnika, bo kieruje mnie na kanał. Obroty spadają do 1460. Jesteśmy już nad Kanalem. Silnik w dalszym ciągu coraz bardziej pracuje, postanawiam więc nie ryzykować kąpieli w Kanale i szukam przygodnego lotniska. Wiedząc, że w pobliżu Calais znajduje się lotnisko St. Inglevert z hangarem i mechanikiem zbaczam ku wschodowi i po kilku minutach poszukiwań znajduję lotnisko. Silnik daje już tylko 1380 obrotów, okazuje się więc, że kąpiel nie minęła by nas; gdybym poszedł za radą młra Lepszego. Ładujemy na małym, ale ślicznym lotnisku St. Inglevert i przekonujemy się, że urwała się rura aluminiowa od rozrusznika Viet i Schnebell i że jeden z cylindrów nie pali, a skutkiem tego oba inne równolegle szarpia. Trzeba będzie zalutować rurę, co ze względu na aluminium nie da się na poczekaniu zrobić, albo poprostu zastrubować ujście pekniętej rurki. Decydujemy się na to ostatnie. Tymczasem deszcz zaczyna padać, pogoda psuje się gwałtownie.

C. d. n.

Pokłosie mowy Hindenburga.

Mowa Hindenburga pod Tannenbergiem wywołała wszędzie zagranicą ogromne wrażenie, wszędzie też zgodnie uważana jest za etap w pochodzie ideji rewolucyjnej, drastycznie kolidującej z produkowanym nieszczerze na eksport pacyfizmem genewskim p. Stresemanna. Natychmiastowe reakcje we Francji i w Belgii na tę mowę, przemówienia min. Barthona i Jaspara, z drugiej zaś strony demonstracyjne, nagły wyjazd z Genewy p. Brianda, który poprostu przerwał wznowione już rozmowy z p. Stresemannem, które doprowadzić miały do nowego Thoiry — to wszystko dowodzi, że mowa tannenberska prezydenta Rzeszy była błyskawicą, która przeraźliwie jasno odsłoniła istotne zamiary Niemiec. Charakterystyczną niezmierznie była też uwaga „starego tygrysa” Clemenceau, który zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o mowie Hindenburga, złośliwie odpowiedział: „Znam jednego ministra francuskiego (Clemenceau niewątpliwie myślał o Briandzie), który jest głęboko przekonany, że Niemcy są dzisiaj szczerze przejęte duchem pokoju”.

Zresztą nawet prasa niemiecka (poza junkierską oczywiście) nie kryje wielkiego niezadowolenia z powodu mowy tannenberskiej.

N. p. socjalistyczny „Vorwärts” wręcz nazywa mowę Hindenburga akcją polityczną i podkreśla, że miała ona na celu skorygowanie zachowania się Stresemanna w Genewie. Wszczęcie dochodzić co do niewinności wybuchu wojny nie może dać pozytywnych rezultatów, gdyż ówczesni władcy Niemiec rządili wogóle bez sumienia i bez odpowiedzialności. Dochodzenie takie zmieniałoby traktat wersalski. Świat odpowie na apel Hindenburga wzruszeniem ramion. Czy taki rezultat — pyta „Vorwärts” — podniesie autorytet Niemiec? Gdy przed kilku laty rząd niemiecki poczynił kroki w sprawie obalenia art. 231 traktatu wersalskiego, to o ile które z państw odpowiedziało na nie, to chyba tylko podobnie jak Belgia, która powołała się na mowę Bethmanna - Hollwega z dnia 4. sierpnia 1914 r., w której ówczesny kanclerz Niemiec przyznał się do winy wobec Belgii.

Prasa angielska i francuska oczywiście jednomyślnie osądziła mowę Hindenburga, jako krok antypokojuowy. „Times” n. p. pisze, że ma się wrażenie iż mowa ta wywołała szczególne zadowolenie w kręgach nacjonalistycznych, które są oburzone zbyt łagodnym zachowaniem się Stresemanna w Genewie. Rozgłoszeniu tej mowy po całym świecie przypisuje się ogromne znaczenie, jak to wskazuje fakt urzędowego przetłumaczenia jej na język francuski i angielski. Omawiając zaś uroczystości pod Tannenbergiem, „Times” przypomina, że przed setkami lat Polska odniosła tam zwycięstwo nad Teutonami. Pismo ubolewa, że uroczystości te dały początek kontrowersji, która nie może nie przyjąć charakteru międzynarodowego. Jest rzeczą niefortunną, że w obecnych warunkach Niemiec i Europy Hindenburg dał się wciągnąć do demonstracji, która okazała się partyjna. Niemcy formalnie uznali swą winę przez traktat wersalski. Jest ogólną tendencją uznanie — pisze „Times” — że Niemcy prowadzą politykę pokojową, jak również dążenie do pogrzebania gorzkich wspomnień wojennych. Oświadczenie Hindenburga jest zahamowaniem tych tendencji.

Inne pismo angielskie „The Daily Mail” określa mowę Hindenburga jako prowokacyjną. Pismo zapytuje, czy Niemcy naprawdę wierzą w niewinność swych mężów stanu z r. 1914. Jeżeli tak, to dlaczego pozbyli się „kajzera”? Manifest Hindenburga nie da się pogodzić ze słowami Stresemanna

w Genewie. Hindenburg poruszył kwestię, którą należało pozostawić w spokoju. W Anglii niema chęci cofania się do antagonizmu z przed 13 lat. Jeżeli się jednak przebacza, to nie znaczy to, że się zapomina.

„The Daily Herald” jest zdania, że deklaracja Hindenburga wywołała cały szereg nowych starć w Europie. Mowa prezydenta Rzeszy jest faktycznie usprawiedliwieniem reżymu cesarskiego i uważana jest przez republikanów za wystąpienie atakujące rewolucję niemiecką.

Prasa francuska zgodnie i ostro wystąpiła przeciw niedwuznacznym intencjom mowy Hindenburga. „Journal des Debats” pisze, że trudno mieć zaufanie do ludzi, którzy uważają, że Niemcy nie popełnili żadnych błędów w r. 1914. Czyż nie należałoby się tego obawiać, że podpisywane obecnie umowy nie będą miały większych gwarancji, jak traktat gwarantujący neutralność Belgii? Politycy we Francji, czy gdziekolwiekby, którzy nie przywiązują wagi do kwestii odpowiedzialności za wybuch wojny, dają dowód wielkiej lekkomyślności. „Le

Temps” zaś pisze w związku z mową Hindenburga, że zwrot o „czystych rękach” armii niemieckiej, która urządziła rzeź w Dinant i w barbarzyński sposób zniszczyła Louvain i Reims daje do myślenia i dowodzi, że w Niemczech panuje dawny sposób myślenia. Dopóki nie okaże się, że Niemcy urobili sobie nowe pojęcia, które im pozwolą zwalczyć dawne instynkty zaborcze, nie należy zapominać o zachowaniu wszelkich środków ostrożności wobec katastrofy, która zagraża Francji ze strony Niemiec.

Najprzykrejszy osobie dla p. Hindenburga, a przytem nie pozbawiony złośliwego humoru komentarz jego mowy, ukazał się w „Neue Zürcher Zeitung”, która stwierdza, że bitwa pod Tannenbergiem — jak to stwierdziły już dawno badania historyczne — skończyła się zwycięstwem tylko dzięki przypadkowi. Przedsiębiorstwo kinematograficzne miało się z prawdą w swym obrazie filmowym, gdyż wodzowie którzy brali udział w tej bitwie, jak gen. Francois i Hoffmann dowiedli, że udział Hindenburga w tej bitwie równał się zeru.

Sprawa uchylecia dekretów prasowych.

II

We wspomnianym piśmie powołuje się Pan Prezes Rady Ministrów również na precedens ustawy z 15 grudnia 1926 D. U. Nr. 128 poz. 755, mocą której pierwszy dekret prasowy Prezydenta Rzplitej o karach za rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości uchylony został drogą ustawy, a nie drogą zwykłej uchwały sejmowej. Pomijając już jednak ówczesne wyrażone zastrzeżenie referenta tej ustawy, posła Liebermana, potwierdzone przez Marszałka Sejmu, że forma ustawy nie stanowi żadnego precedensu na przyszłość — stwierdzić należy, że użycie wówczas formy ustawy miało specjalną przyczynę, która w niniejszym wypadku nie zachodzi. Ostatnie zdanie art. 44 Konstytucji postanawia, że rozporządzenia Prezydenta tracą moc, jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone; do złożenia zaś ich Sejmowi Rząd ma 14 dni czasu od pierwszego posiedzenia Sejmu po wydaniu dekretu. Otóż Sejm uważał wówczas w listopadzie i grudniu 1926 zniesienie wspomnianego pierwszego dekretu prasowego za sprawę tak nagłą, że zajął się nią natychmiast po pierwszym posiedzeniu, nie chcąc wyczekiwać ani złożenia mu dekretu przez Rząd, ani upływu dni 14-tu. Wówczas Rząd, nie kwestionując — o ile nam wiadomo — prawa Sejmu do uchylania zwykłą uchwałą dekretów, już złożonych Sejmowi przez Rząd, zakwestjonował słusznie to prawo odnośnie do dekretów, które jeszcze nie zostały Sejmowi złożone i co do których wspomniany termin 14-dniowy jeszcze nie upłynął. Dlatego też Sejm słusznie obrał wówczas formę ustawy, wychodząc z trafnego założenia, że drogą ustawy można znieść każdą zwykłą ustawę, a więc tembardziej każdy dekret Prezydenta, chociażby jeszcze nie złożony Sejmowi. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, jakoby także dekrety, już złożone przez Rząd Sejmowi, mogły być uchylane tylko drogą ustawy. Przeciwnie w myśl tej samej ogólnej zasady interpretacyjnej, którą podaliśmy na wstępie, że każda ustawa należy tak tłumaczyć, aby nie zawierała nic zbytecznego — musimy przyjąć, że powinna być jakaś różnica pomiędzy uchylaniem dekretów, już złożonych Sejmowi, a uchylaniem dekretów, jeszcze nie złożonych Sejmowi; inaczej bowiem słowa „po złożeniu ich Sejmowi” byłyby w art. 44 zupełnie zbyteczne. Otóż różnica ta może leżeć właśnie tylko w tem, że dekrety przed złożeniem ich Sejmowi mogą być uchylane tylko drogą

ustawy, a po złożeniu także drogą uchwały. Odmienne pod tym względem opinie zeszłoroczne prof. Jaworskiego i Cybichowskiego zostały naszym zdaniem w sposób przekonujący odrzucane przez prof. Zygmunta Lisowskiego w „Ruchu prawniczym” poznańskim (t. I. z r. 1927).

Cała literatura porównawcza tego przedmiotu, a w szczególności zarówno wspomniane wyżej dzieło prof. Starzyńskiego „O t. zw. ustawodawstwie tymczasowym” (str. 286 i nast.), jakoteż późniejsze książki autorów niemieckich, jako to: Dr. Ludwig Spiegel, „Die kaiserlichen Verordnungen mit provisorischer Gesetzeskraft”, Wiedeń 1893 (str. 201—211), Feliks Glatzer, „Das Recht der provisorischen Gesetzgebung”, Wrocław 1899, (str. 88), nie mniej najlepszy podręcznik przedwojennego prawa niemieckiego: Georg Meyer - Gerhard Anschütz, „Lehrbuch des Deutschen Staatsrechtes”, wyd. 6 z r. 1905 (str. 577—580) stwierdzają wyczerpująco, że we wszystkich państwach, w których takie rozporządzenia z tymczasową mocą ustawy istniały lub istnieją, a więc zarówno w przedwojennych konstytucjach państw składowych Rzeszy niemieckiej, które są ich ojczyzną, jako też w osławionym § 14 przed wojennej konstytucji austriackiej, który u nas niewątpliwie służył jako pierwowzór, odmowna uchwała chociażby jednej tylko z obydwu izb parlamentu wystarczała zawsze i wszędzie do odebrania takiemu rozporządzeniu mocy obowiązującej. — Nigdy i nigdzie poza Polską w braku wyraźnego przepisu nie interpretowano konstytucji w ten sposób, by zniesienie takich rozporządzeń mogło nastąpić tylko w drodze ustawy.

Pan Prezes Rady Ministrów we wspomnianym piśmie powołuje się wkońcu także na ten argument, że uchylanie ustaw drogą uchwały jest niedopuszczalne jeszcze i z tego względu, iż na podstawie obowiązujących przepisów prawnych uchwały sejmowe nie mogą być ogłaszane w Dzienniku Ustaw. — Niezaprzeczenie uchylanie ustaw drogą uchwały sejmowej jest wogóle niedopuszczalne, ale rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, chociaż z mocą ustawy, nie są jednak ustawami, a do ich uchylenia wystarczy spełnienie warunków, przewidzianych w art. 44 ust. 6 zd. ostatnie. Niema ani w tym artykule, ani nigdzie indziej przepisu, by konstytucyjnym warunkiem ważności uchylenia tych rozporządzeń było ogłoszenie tego uchylenia w Dzienniku

Ustaw. Wprawdzie do ważności ustawy i rozporządzeń Prezydenta, a raczej do ich mocy obowiązującej dla obywateli, potrzebne jest ich ogłoszenie w Dzienniku Ustaw, ale z tego bynajmniej nie wynika, by takie ogłoszenie było również warunkiem ważności uchylenia rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy. — Rozporządzenia te bowiem w myśl art. 44, ust. 6. konstytucji są z natury swej rozporządzeniami tymczasowymi, wydanymi z góry już pod tym warunkiem rozwiązującym, że tracą moc obowiązującą przez nieprzedłożenie ich Sejmowi lub przez uchylenie ich przez Sejm. O tym warunku rozwiązującym ogół obywateli wie już z góry z przepisu Konstytucji i z nagiółka tych rozporządzeń, na ten przepis się powołującego. — Z chwilą spełnienia się tego warunku rozwiązującego rozporządzenia te gasną ipso jure, a nie dopiero od chwili ogłoszenia ich zgaśnięcia w Dzienniku Ustaw.

Wystarczy, jeśli obywatele i władze w jakikolwiek inny sposób o zgaśnięciu mocy rozporządzenia się dowiedzą, zwłaszcza, że uchwała uchylająca Sejm prędzej i powszechniej dochodzi do wiadomości obywateli, niż Dziennik Ustaw.

Tak samo może takie rozporządzenie zgasnąć przez sam fakt nieprzedłożenia go Sejmowi w terminie 14-to dniowym i nie potrzeba dopiero tego negatywnego faktu w Dzienniku Ustaw ogłaszać.

Podobnie na wiosnę roku 1919 dekret Naczelnika Państwa z dnia 10 stycznia 1919 o utworzeniu Komisji rządzącej dla Galicji został wprowadzony na pierwszym jego posiedzeniu z dnia 9 lutego 1919, ale następnie w porozumieniu ze stronnictwami został przez Rząd z kancelarii sejmowej wycofany i przez to ipso jure stracił swą moc obowiązującą, a o fakcie tym wspomniano w Dzienniku Praw tylko okolicznościowo we wstępie do rozporządzenia Rady ministrów o administracji państwowej w Galicji.

(Dok. nast.)

Z ruchu wydawniczego.

* Stefania Heymanowa. „To, co lubicie” (Z życia ekranu). Wyd. „Dom Książki Polskiej” Warszawa 1927. Nasza uboga literatura kinematograficzna, wzbogaciła się ostatnio o niewielkie, ale interesujące dziełko p. Stefani Heymanowej. Na 52 stronicach porusza aktorka takie tematy, jak „Sztuka scenarjusza”, „Ameryka czy Europa”, „Dziecko i kino”, „Śmiech i uśmiech” itp. Nie są to przytem niedyskretne ploteczki z zakulis filmu, jakimi raczy nas pod dostatkiem prasa „fachowa” i codzienna, lecz rozmyślania miłośnika sztuki filmowej, poparte wszędzie argumentami z dziedziny estetyki. Przedstawiając kino, jako nowoczesną Szecherezadę, która ma w swym repertuarze bajki dla wszystkich stanów i ludzi, próbuje dotrzeć do niektórych podstawowych zagadnień filmu i gwiazd filmowych. Krótkie studjum o komizm filmowym (w rozdziale „Śmiech i uśmiech”) zawiera trafne ujęcie istoty groteski filmowej i różniczenie „clownizmu” od szczerzego humoru Chaplina i Keatona. Książeczka, którą z zainteresowaniem przeczyta zarówno przeciwnik, jak i zwolennik dziesiątej muzy. st. II.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MAGAZYN

na zboże o większej pojemności, przy torze kolejowym (hoczniczy) wynajmie

Miejski Zakład Apropizacyjny
ul. Kuszewicza L. 1. Tel. 2-12, 9794n

Wiadomości bieżące.

29

Wrzesień

1927

Czwartek

Michała Arch.

Jutro: Hieronima

Wschód słońca 5:58

Zachód 17:42

TEATR WIELKI.

Czwartek 29 bm. „Wiele hałasu o nic“.
Piątek 30 bm. „Wiele hałasu o nic“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 29 bm. „Adieu Mimi“
Piątek 30 bm. „Narzeczona Bojara“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 29 bm. „Azais“.
Piątek 30 bm. „Azais“.TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘ-
KNYCH, ul. Dzieduszyckich 1. Gmach
Muzeum Przem. Wystawa kartonów
dekoracyjnych H. Muuda. Od godz.
10—3. 9098— KOLACJE OBIADY WAR-
SZAWSKIE — w Restauracji Hotelu
Europejskiego, plac Marjański 1. 4. —
Koncert, Dancing familijny. Gabinet.
Wytworna sala na bankiety. 8751

„LITURGJA“.

9689r

Skład wszelkich przyborów kościelnych, obra-
zów i dewocjonali w Lwowie, Kopernika
9 poleca: klejchy, pszczy, monstrancje, ka-
dzienice, lichtarze, krzyże, custodja, dzwonki,
dwieście mszalne i kadziło, świeże hostje i ko-
muni-kanty. Cenniki na żądanie. Telefon 47-55.— Teatr Wielki. Wobec nadzwyczajnie-
go sukcesu, jaki zdobyła wczorajsza pre-
mjera arcydzieła komediowego W. Szek-
spira „Wiele hałasu o nic“, kreowanego
przez najwybitniejszych artystów drama-
tycznych naszych teatrów — wspaniale to
przedstawienie powtórzone będzie dziś w
czwartek, 29 bm. i jutro w piątek, 30 bm.,
w niezmienną reprezentacji artystycznej.— Teatr Nowości powtarza dziś w
czwartek szampańską operetkę R. Benatz-
ky'ego „Adieu Mimi“ z niezrównaną p.
Korabianką w partii tytułowej. — Jutro
w piątek 30 bm. W. Engel-Bergera „Na-
ręczona Bojara“ z p. Miłowską.— „Azais“ w Teatrze Małym znowu
była wielkim sukcesem znakomitego go-
ścia p. Junoszy-Stępowskiego, który w ro-
li barona Würtza daje nieporównaną gro-
teskę i majstersztyk gry aktorskiej. Par-
tenami świetnego artysty są ulubieńcy
lwowskiej publiczności pp. Bilińska-Czar-
nowska, Czajkowska oraz zawsze niezawo-
dny dyr Czarnowski. Dowcipna ta far-
sa wkrótce zejdzie z repertuaru.

ULICA POKUSY

wspaniały erotyczny wytwórny dramat w 10 akt. Rue de la Paix
to ulica pożądań wszystkich elegantek świata, to miejsce schadzek,
to siedziba wielkich magazynów mód etc. To jedyne na świecie środowi-
sko pachnące i szumiące. — W głównych rolach A. Lalayette i Leon
Mathot.Dziś premiera
APOLLO

MOTTO

Czy kobietę
kupić można?

O pomoc dla powodzian!

Na powodzian złożyli w dalszym
ciągu w naszej Administracji:Lutnia - Macierz (jak we wczoraj-
szym numerze) zł. 100, Romerowa —
Lwów 2 dolary zł. 17'80, K. K. zł. 5,
Wanda Bardecka — Lwów zł. 7, Ta-
deusz Terlecki — Lwów zł. 5, dr. Ale-
ksander Małaczynski zł. 25, inż. Ed-
mund Krzen, druga rata zł. 30, I. Polski
baptystki kościół we Lwowie, Lwow-
skich Dzieci 26 zł. 50, Ludwikowie Za-rańscy zł. 3, E. O. zł. 3, Adolf Stri-
fka — Chmielowa zł. 5, M. K. —
Lwów zł. 5, Antoni Olszewski — Ger-
makówka zł. 5, Stow. Chrześc. Narod.
Naucz. Szkół Powsz. — Buczac z zł.
20, dr. Tadeusz Rawski — Rozdół zł.
10, ks. Jan Pękalski — Wyżniany zł.
10. — Razem zł. 300'80. Poprzednio
9.153'92. — Razem złożono dotąd zł.
9.454'72.— Maryla Gremo w Teatrze Małym.
Dyrekcji udało się pozyskać tylko na je-
den występ słynną tancerkę Marylę Gre-
mo, której sukcesy we Lwowie mają już
ustaloną opinię. Występ tej zachwycają-
cej artystki odbędzie się w niedzielę 2-go
października o godz. 4 popoł. Aby przy-
stępnie jaknajszerszym warstwom mo-
żności podziwiania znakomitej tancerki, Dy-
rekcja ustanawia ceny popularne. Niewąt-
pliwie cały Lwów skorzysta z tej rzadkiej
okazji i wypełni salę teatru Małego po
brzezi. Bilety nabywać można w „Orbi-
sie“.— Z Młodzieży Wszepolskiej. Sekre-
tariat koła lwowskiego M. W. urzęduje
codziennie w lokalu OWP. przy ul. Bour-
lard 1. 4, w godz. od 19—20, od dnia zaś
3 października w lokalu „Czytelnia Akade-
mickiej“ przy ul. Łozińskiego 1. 7.Dnia 4 października o godz. 19 odbę-
dzie się w lokalu „Czytelnia Akademickiej“
zebranie informacyjne dla nowostępują-
cych na wyższe uczelnie.— Narodowa Organizacja Kobiet we
Lwowie, zawiadamia swoje członkinie, że
doroczny walny zjazd N. O. K. trzech wo-
jewództw wschodniej Małopolski, odbędzie
się w sobotę dnia 1 października w loka-
lu przy ul. Ossolińskich 11 i w niedzielę
dnia 2 października w sali Tow. Gospo-
darskiego przy ul. Kopernika 20. Wstęp
tylko za zaproszeniami. Wszelkich infor-
macji o zjeździe udziela biuro N. O. K.
przy ul. Ossolińskich 11, od godz. 5—7 w.— Koncert Włodzimierza Kaczmar na
powodzin. Znakomity nasz śpiewak cpe-
rowy p. Włodzimierz Kaczmar uproszony
przez wojewódzki komitet pomocy dla po-
wodziń, daje w poniedziałek 3 paździer-
nika wielki koncert w sali Tow. muzycz-
nego. Organizacją koncertu zajmuje się
beziinteresownie p. Türk. Znakomity nasz
śpiewak wybrał na program koncertu naj-
piękniejsze rzeczy ze swego obszernego
repertuaru, a prócz wyjątków z oper wło-skich, odśpiewa szereg pieśni najwybitniej-
szych naszych kompozytorów. Zdaje się,
nie trzeba dodawać, że tak cel tej pięknej
imprezy artystycznej, jak i nazwisko śpie-
waka ściągają w poniedziałek tłumy publi-
czności w salę Tow. muzycznego.— Polskie Towarzystwo Filologiczne we
Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie
się w sobotę dnia 1 października o godz.
18-tej w sali IV. na I. p. w Uniwersytecie,
przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wy-
głosi prof. dr. Jerzy Kowalski: Dyskusja
nad projektem ustawy o ustroju szkol-
nictwa.— Miejski komitet dla przeprowadzenia
akcji pomocy na rzecz powodzin zawi-
adamia wszystkich PT. ofiarodawców, że
bieliznę i ubrania na rzecz powodzin skła-
dać należy w miejskim Zakładzie desyn-
fekcyjnym przy ul. Zielonej 12.— Liga parafialna przy kościele św. Mi-
kołaja przypomina, że co piątku od 5—6
wieczorem udzielane bywają w sali na I p.
nad kaplicą św. Teresy bezpłatne porady
w sprawach cywilnych (procesowe, mał-
żeńskie, spadkowe, mieszkaniowe) i w
sprawach karnych. Liga parafialna upra-
sza przytem o składanie w kancelarii pa-
rafialnej bielizny, ubrań i obuwia, które
następnie ks. proboszcz rozdzieli między
potrzebujących, których — zwłaszcza w
porze zimowej nadchodzącej — jest bar-
dzo wielu.— Na Polską Szkołę w Haliczu: A. K.
zł. 2; Dr. Jan Pieracki zł. 50; Mieczysław
Piszczykowski, honorarium autorskie za li-
piec i wrzesień zł. 57.90; H. K. Lwów zł.
10 9819— Wpisy na kursy Krajowego Patronatu
przemysłowego we Lwowie (Plac Smolki
1. 3), rozpoczynające się w październiku
w ogłoszeniach. 9832— Państwowy ogólny kurs Radiotelegra-
fji i radiotelefonji. Dyrekcja Państwowej
Szkoły Przemysłowej we Lwowie (ul.
Snopkowska 1. 47) ogłasza, że jest jeszcze
kilka miejsc wolnych na kursie radiotele-grafji i radiotelefonji, który odbywać się
będzie w tut. szkole przemysłowej w cza-
sie od 8 października 1927 r. do końca
maja 1928 r. Do dyspozycji uczestników la-
boratoria i stacja radiotelegraficzna. Do
przyjęcia na słuchacza zwyczajnego wy-
maganych 6 klas szkół średnich ogólno-
kształcących, na nadzwyczajnego mniej, o
ile zapisujący się wykaże się praktyką za-
wodową elektromechaniczną. — Wpisy
dodatkowe odbędą się w dniach od 1—6
października w godz. od 17—18. Opłata za
cały kurs zł. 92; I rata zł. 52, złożyć na-
leży przy wpisie, następnie II rata 10 zł.
1 grudnia 1927 r., III rata 30 zł. 1 lutego
1928 r. roku. Dyrekcja. 9820— Przyjechali do Lwowa. Hotel Kra-
kowski: Mieczysław Wieczorkiewicz z
Warszawy, Marian Techet z Berna mor.,
Oscar Jacobsen z Paryża, M. E. Louis
Vassart de Hozier z Paryża, Stanisława
Czarnecka z Warszawy, Stefan Podolecki
ze Złoczowa, Józef Kataluk z Warszawy,
Bernard Wiegand z Berlina, Jerzy Suszko
z Krakowa, Ksawery Ciechanowski z War-
szawy, Kazimierz Majewski z Katowic,
dr. prof. Józef Lytkowski z Wilna, dr. N.
Langrod z Krakowa, Otto Hanneman z
Hamburga.Hotel George'a: Seweryn Dolański z
Grębowa, Jan Mikucki z Krakowa, Józef
Gierlinger z Mysłowej, Robert Mackay z
Anglii, Waldemar Wolf z Warszawy, Dr.
Antoni Lorens z Krosna, Florian Nepomac-
ki z Brześcia, Tymoteusz Ortym z War-
szawy, Dora Gremo z Berlina, Marja Hu-
lewicz z Otyki, S. Mohrer z Antwerpii,
Kazimierz Chęciński z Krakowa.

— Strajk urzędników bankowych.

Stosownie do uchwały wiecu pracow-
ników bankowych z dnia 24 bm. odbę-
dzie się dziś we wszystkich lwow-
skich bankach, kasach oszczędności i
instytucjach finansowych strajk mani-
festacyjny celem poparcia akcji straj-
kowej pracowników Banku Dyskonto-
wego Warszawskiego. Z tego powo-
du urzędowanie w bankach rozpocznie
się dziś dopiero o godz. 11. W strajku
biorą udział wszyscy urzędnicy i pro-
kurenci. Pierwsze posiedzenie Izby
Rozrachunkowej przy Banku Polskim
z powodu strajku nie odbędzie się. —
Strajk dzisiejszy jest dowodem solidar-
ności wszystkich urzędników banko-
wych, którzy stają w obronie swych
wyzyskiwanych kolegów z Banku Dy-
skontowego Warszawskiego. Jednolita
postawa wszystkich urzędników prze-
kona może upartą dyrekcję Banku Dy-
skontowego Warszawskiego, że należy
wejść w pertraktacje ze strajkującymi
urzędnikami, zwłaszcza, że jak się do-
wiadujemy, drugi tydzień trwający
strajk paraliżuje zupełnie działalność
banku, wprowadza chaos i nieład. Po-
winny wdać się w to czynniki rzado-
we. Cała opinia publiczna jest po stro-
nie strajkujących urzędników.— Znalezione przedmioty. Ekspozy-
tura policyjno - śledcza we Lwowie

HENRYK BATOWSKI

Jaroslav Vrchlicky
a Polacy.

I. Wstęp.

Pietnaście lat mija właśnie od śmier-
ci największego poety czeskiego, Emi-
la Fridy (ur. 17 lutego 1853, zm. 9go
września 1912), piszącego pod pseudo-
nimem Jaroslav Vrchlicky. Dziś gdy u-
stawicznie i coraz silniej podkreśla się
z obu stron łączność kulturalną polsko-
czeską, uważam, iż dobrze będzie rów-
nież przypomnieć, jak wiele nici łą-
czyło czeskiego geniusza z narodem i
kulturą polską. — Twórczością Vrchli-
ckiego zajmowano się u nas w swoim
czasie dosyć żywo, „Bibliografia słow-
ianoznawstwa polskiego“ E. Koło-
dziejszyka wymienia po rok 1911 (poz.
997 i 1103) ponad trzydzieści rozpraw
i artykułów o Vrchlickim i 116 pozy-
cyj przekładów utworów. Jako najgo-
dniejsze uwagi należy przytoczyć: mo-
nografię Br. Grabowskiego: Vrchlic-
ki i jego dramat „Bar-Kochba“ i wy-
dane drukiem przemówienie prof. M.
Zdzichowskiego na akademii żałob-
nej*). Wybór poezji dawulejszychprzyswoił literaturze polskiej B. Gra-
bowski***).Ogromnie bogata, 65 tomów w zbio-
rowem wydaniu licząca twórczość po-
etycka Vrchlickiego wykazuje bardzo
wiele dowodów jego słowianofilstwa.
Utworów na tematy słowiańskie jest
znaczną ilość, ale wśród nich — naj-
więcej polskich. Badacz twórczości
Vrchlickiego, dr. Jaromir Borecky, w
rozprawie swej „Jaroslav Vrchlicky i
jego stosunek do Słowiańszczyzny“
(w czasopiśmie praskim „Slovanskij
Prehled“ rocznik XV, str. 68) stwier-
dza wyraźnie: „Polacy byli sercu
Vrchlickiego z pośród wszystkich Słow-
ian najbliżsi“. Ten polonofilizm
Vrchlickiego rozwijał się najbardziej
w jego kulcie dla Mickiewicza, z któ-
rego poezjami zapoznał się już w bar-
dzo młodym wieku. Ślady tego znaj-
dujemy w jego korespondencji np. z
lat 1875 i 1876, więc z czasu, kiedy
młody Frida liczył 22—23 lata.Wspomniany dr. Borecky ogólnie
charakteryzuje stosunek Vrchlickiego
do narodu polskiego następująco (tam
że): „Polacy byli sercu Vrchlickiego
z pośród wszystkich Słowian najbliżsi.
Może dlatego, że on, wychowanek
kultury romańskiej, wyczuwał bliskość
kulturalną n nich, połączonych tylo-krotnymi związkami z duchem i lite-
raturą francuską. Jedyne wpływy słow-
iańskie, które można wykazać w
poezji Vrchlickiego, są to wpływy pol-
skie... Pośród Polaków znalazł Vrchli-
cky swoich pierwszych zagranicz-
nych czcicieli. Nie tylko to, swoich
tłumaczy, wydawców, przyjaćiół
(zwłaszcza Bronisław Grabowski).
Kiedy w r. 1882 odwiedził Paryż, en-
tuzjastycznie witała go głównie kolo-
nia polska. Vrchlicky, jak wiemy, ma-
ło podróżował, ale kilkakrotnie był w
Krakowie, także we Lwowie wziął
udział w uroczystościach ku czci Mi-
ckiewicza“.Vrchlicky wziął udział w ankiecie
„Krytyki“ krakowskiej na temat „Spra-
wa polska w opinii Europy“ (1899—
1900). Poeta podkreślając, iż nie jest
politykiem, pominął stronę polityczną
tematu, szeroko rozwiódł się nato-
miast o kulturze i cywilizacji polskiej,
wyrażając się o niej z gorącym entu-
zjazmem. Podnosi misję cywilizacyjną
Polski, jako czynnika pośredniczącego
między zachodem i wschodem Euro-
py. Ostro występuje przeciwko gne-
bicielom Polski i przepowiada jej koń-
cowe zwycięstwo.Dwa razy tylko w swym życiu wy-
stąpił Vrchlicky z enuncjacją polity-
czną. Raz w sprawie powszechnego
prawa wyborczego w r. 1906, drugi
raz zaś w r. 1909, biorąc udział w an-
kiecie zorganizowanej przez Sienkie-wicza w sprawie prawa wywłaszcza-
jącego Polaków w Poznańskim. Oto
słowa Vrchlickiego: „Chciałbym wie-
dzieć, co powiedzieliby o projekcie ta-
kiej ustawy w Niemczech Herder i
Goethe. To co mnie dziwi, to jest to,
że naród poetów i myślicieli mógłby
przyjąć projekt ustawy tak brutalnej,
deprecznej; cynicznie uczucie i moral-
ność. Ta ustawa zaprzeczy od razu
wszelkim niemieckim deklamacjom o
wzniosłości kultury germańskiej, o ger-
mańskich aspiracjach do światła i
ideali, o obecnej kulturze i wyższości
pruskiej“.Wielki duch poety gorąco odczuwał
niedolę polską i współczuł z nią głę-
boko. To wczucie się w dzieło duszy
polskiej zawdzięczał Vrchlicky prze-
dewszystkiem arcydziełom literatury
polskiej, w pierwszym zaś rzędzie —
Mickiewiczowi.Należy dodać, iż Vrchlicky utrzy-
mywał gorące związki przyjaźni z
wielu Polakami, obok wspomnianego
tu już słowianofila Br. Grabowskiego,
przedewszystkiem z Adamem Asny-
kiem i Marią Konopnicką, która tłum-
aczyła kilka utworów Vrchlickiego.
Im też poświęcił Vrchlicky wiele
swych utworów, Asnykowi n. p.
wiersz „Adam Asnyk, w zbiorze
„Głosy na puszczy“ (1898), Konopni-
ckiej pierwszą część swych „Sone-
tów samotnika“ (1885).

(Dok. nast.)

*) W „Ateneum“ r. 1899, t. IV. i w o-
sobnej odbitce, Warszawa 1900.**) Jaroslav Vrchlicky. Przemówienie
wygłoszone na akademii, Kraków, 1912.***). Wybór poezji. Przełożył i wstę-
pem zaopatrzył Br. Grabowski. (Biblioteka
najcenniejszych utworów literatury eu-
ropejskiej t. 97). Warszawa (1900)

zawiadomiła Magistrat, że w obrebie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: Książka wojskowa na nazwisko Dmytro Sobolewski, portfel, książeczka wojskowa na nazwisko Józef Stefańczak, dwie fotografie i legitym Ludwika Hawadaka, legitym. Joanny Skoblickiej, papiery Ferdynanda Wollmana, rączka do pisania (w kształcie niemieckiego granatu ręcznego), parasol czarny męski, bateria do aparatu radiowego, 3 klucze wertheimowskie, 4 książki, sznur koralu 261-tych (imit bursztynu), cwikier z czarnym sznurkiem, broszka z niebieskim kamieniem, grafit, portfel i dokumenty na nazwisko Henryk Jan Czerwony, broszka z niebieskim kamieniem, metryka na nazwisko Mikołaj Wojtowicz, klucz wertheimowski, ceratowa teczka z maszynką spirytusowa, żelazko fryzjerskie, woda kolońska, puder grzebień i drobiazgi, książka p. t. „Das Hotel der Erfüllung”, książka wojskowa na nazwisko Józef Drozd, damska forebka skórzana koloru żółtego, zegarek niklowy marki „Mysteria” i pas, zegar kontrolny, dokumenty Anny Onyszków, portfel skórzany z legitym. Maksyma Moroza oraz 6 dokumentów, klucz kasowy wertheimowski, czarny parasol damski z czerwoną gałką, klucz wertheimowski Nr. 1337, klucze wertheimowskie od klódek, toreбка czarna z drobiazgami, legitym. Jana Szeńczuka, 6 kluczy na kółku, portfel brązowy i legitym. Stanisława Kurczab, toreбка skórzana i pulares z kwotą 3 zł. 67 gr., książka wojskowa na nazwisko Piotr Ulmer, pulares skórzany, 4 weksle na kwotę 290 dolarów z podpisami Jerzy Celnel i dr. Ludwik Hordyński. Po odbiór tych rzeczy należy zgłosić się w I wydziale Magistratu (ratusz I p.) od godziny 9 do 1 w południe.

==○==

— **Vendetta porzuczonej.** U. Mendla Laszczowera, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza 1. 5, pozostaje w służbie Maria Porębusiówna, która w dniu wczorajszym wieczorem padła ofiarą vendetty ze strony swej rywalki. Wywołały ją z mieszkania dwie kobiety, a gdy Porębusiówna wyszła do sieni, obie opadły ją i ciężko pobiły. Jedną z kobiet zadała Porębusiówna kamieniem, owiniętym w ręcznik tak silne razy, iż musiano wzywać do ciężko pobitej lekarza dyżurnego Pogotowia ratunkowego. Wśród potoku wezbranego słów, jakie z ust napastniczek padały, okazuje się, że napadły one na Porębusiównę, ponieważ ona „odbiła” jednej z nich narzeczonego. Napastniczki zbiegły w nieznanym kierunku. Rzecz charakterystyczna, że nikt na krzyk napadniętej nie pospieszył jej z pomocą.

— **Znów wypadek samochodowy.** Adam Garbaczewski, zamieszkały przy ul. Ossolińskich 1. 2 prowadził w dniu wczorajszym swój samochód tak nieostrożnie, iż najechał na Dominika Bobiasza, konduktora tramwajowego, który doznał złamania nogi i silnych potłuczeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Zamachy samobójcze.** Wczorajszej nocy o godz. 2 karetka Pogotowia ratunkowego przewiozła do szpitala powszechnego kobietę nieznanego nazwiska, która na ul. Szkarpowej usiłowała otruć się jakąś trucizną. Ponieważ desperatka znajdowała się w stanie nieprzytomnym i nie miała przy sobie żadnych papierów, nie zdołano na razie stwierdzić tożsamości jej osoby. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w aresztach sądowych, gdzie targnęła się na życie aresztantka Julia Hellmann, która usiłowała otruć się rozcynem z wapna i siarki. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala. — W kamienicy przy ul. Dwernickiego 1. 3 usiłowała popełnić samobójstwo N. Melnikówna, licząca 20 lat mundantka adwokacka i wypita znaczniejsza ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe odstawilo ją do szpitala. Powód nieznan. Wreszcie rozcynem karbolowym usiłowała się otruć Maria Krzywa, kucharka, zatrudniona w biurze izraelskiej przy ulicy Janowskiej 54.

U PROGU SYPIALNI filmowej Lili Damity oraz znakomitego **Ponadto uzupełnienie.**

Niesamowita walka dwojga niedobrych serc w 12 akt. — Koncert gry **Wernera Krausa i Erny Moreny.** **Dzisiaj kino „CHIMERA”.**

Z Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Koło lwowskie TNSW. po przeprowadzeniu obszernej dyskusji nad obecną sytuacją w szkolnictwie średnim powzięło następujące uchwały:

Koło lwowskie TNSW. zebrane na posiedzeniu w dniu 24 września br. stwierdza, że grupując w sobie całe prawie nauczycielstwo lwowskich szkół średnich wszystkich typów, jest jedynym ciałem mającym prawo reprezentowania lwowskiego nauczycielstwa szkół średnich i przemawiania w jego imieniu.

I. Toteż TNSW. poczuwając się do odpowiedzialności za godność stanu nauczycielskiego i owocność jego pracy, nie może przemilczeć, że wśród nauczycielstwa szkół średnich panuje nastroj rozgoryczenia i zniechęcenia. Niespodziewane przesilenia, zwolnienia i bezwzględne rugi dokonywane się w ostatniej chwili, nieraz już po rozpoczęciu roku szkolnego, w sposób nigdy niepraktykowany wytworzyły atmosferę niepewności dnia i godziny.

II. Dokonywane gwałtownie masowe zmiany osobowe w administracji szkolnej wywołują dezorganizację szkoły na całym polskim wschodzie tem niebezpieczniejszą, że następują one nie na podstawie jedynie kompetentnej opinii kuratorów.

III. Wprowadzenie do gimnazjów z polskim językiem nauczania przymusowej nauki języka ruskiego przy równoczesnym ograniczeniu praw i zakresu języka polskiego oraz osłabieniu wpływu wychowawczego nauczycieli Polaków w zakładach z niepoliskim językiem nauczania nawet państwowych — nie jest dyktowane myślą pedagogiczną, lecz wynikiem tendencji politycznych, co uważamy za poważny precedens niebezpieczny dla całości i spójności Państwa.

IV. Wiele niebezpieczeństw w so-

bie kryjącym złem jest wprowadzenie zarządzeń, jak to było w powyższym wypadku w sposób bojący się światła dziennego, drogą poufnych poleceń, zamiast pisemnego rozporządzenia władz.

V. Myśląc społeczeństwo w imię własnego dobra winno zrozumieć, że w szkolnictwie średnim wytworzono stan groźny dla normalnego rozwoju młodzieży już obecnie, a wszystkie poczynania, zarówno w administracji jak i projektowaniem ustawodawstwa ustrojowym wskazują, że szkolnictwu średniemu będącemu podwaliną wykształcenia warstwy inteligentnej i kultury narodowej grozi zagłada.

VI. Nauczycielstwo zatrwożone jest niemiernie faktem, że skape jego zdobycze na polu uprawnień pragmatycznych zostały drogą Dekretu z 15 lipca br. unicestwione, wskutek czego zostało ono jeszcze bardziej zdeklasowane jak dotychczas. Proces ten postępuje dalej. Nauczycielstwo skrzyżdzone ustawą sanacyjną, obciążono ponadto godzinami nadliczbowymi, co staje się powodem dotkliwych rugów i przeniesień w poszczególnych gminach.

VII. W logicznej i moralnej konsekwencji powyższego stanu rzeczy dla nauczycielstwa szkół średnich nakazem chwili staje się obowiązek organizacji skupienia się koło ideałów TNSW. od przeszło 40 lat istnienia zrzeszeniu temu przyświecających, natomiast a skutecznie izolowanie jednostek skażonych delatorstwem i sykoantyżmem. Ogół zaś społeczeństwa zatroskanego o przyszłość Narodu i Państwa wzywamy do obrony szkoły średniej i do walki o czystość atmosfery, w jakiej rość i dojrzewać winna młodzież szkolna.

==○==

Nieszczęśliwy wypadek podczas polowania.

(P) W niedzielę wybrało się z Łucka liczne towarzystwo składające się z samych myśliwych na polowanie do gminy Połonka pow. łuckiego. Jeden z myśliwych W. strzelając do kuropatwy ugodził całym nabojem w czoło przypadkowo przechodzącego koło miejsca celu strzału uczestnika polowania A. Krechowickiego urzędnika starostwa łuckiego kładąc go na miejscu trupem. Sprawca nieszczęśliwego wypadku, widząc zgroze swego czy-

nu skierował lufę w skroń zamierzając odebrać sobie życie. Dzięki przytomności innych uczestników polowania, którzy błyskawicznie odebrali W. broń, nie doszło do samobójstwa.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał w Łucku duże wrażenie, tembardziej, że tak ofiara nieszczęśliwego wypadku jak i jego niewinny sprawca będąc ludźmi starszymi cieszyli poważaniem — a sami z sobą żyli w przyjaźni.

Napad rabunkowy w Draganowej.

Bandyci motyka zranili ciężko gospodynię, poczem ją udusili.

Krosno, (Tel. wł.). Przedwczoraj o godz. 11 przed północą dwaj nieznanego sprawcy, zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do mieszkania Antonii Wierdakowej, gospodyni w Draganowej, w tutejszym powiecie. Bandyci obudzili spoczywającą we śnie Wierdakową i pod groźbą rewolwerów zażądali od niej wydania pieniędzy. Wierdakowa obudzona sięgnęła ręką pod poduszkę a wyciągna-

wszy pudełko z zapalnikami usiłowała jedną z nich zapalić. Wówczas stojący bliżej łóżka bandyta — gdy jego towarzysz zajęty był rozbijaniem kufra — ugodził ją kilka razy motyką po głowie, poczem udusił ją okracając jej głowę pierzyną. Sprawcy zabrali z kufra garderobę, przedstawiającą wartość 100 zł., poczem zbiegli bez śladu. Dochodzenia prowadzi posterunek policyjny z Dukli.

— **Aresztowanie przemytników.** W pociągu pociągowym, jak w dniu wczorajszym pociąg z Wiednia do Lwowa, wywiadowca celny Mieczysław Goldberg w towarzystwie kilku strażników przytrzymał trzech pasażerów, którzy przemycał do Lwowa

jedwab, przedstawiający wartość 6000 zł. Byli nimi Gustaw Fried, zamieszkały przy ul. Fredry 1. 1, Kalman Handelsmann, zam. przy ul. Zamarszynowskiej 1. 15 i Wolf Engelmann, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 4.

— **Napad rabunkowy na ul. Koper-**

Radio części NAJNOWSZE

fabrykatów:

amer. ang. franc. i niem.

znajdziesz już u firmy:

Leon APPEL i Ska

LWÓW, Legionów 1 i 3.

Telefon 458 i 459.

85021

Wstap i zobacz!

Najnowsze schematy

Najnowsze gazety

Ładowanie akumulatorów

nika. Aniela Retiuk, zamieszkała przy ul. Potockiego 1. 6, doniosła policji, iż na ul. Kopernika napadnięta została przez trzech nieznanych sprawców, z których jeden usiłował powalić domosząca na ziemię i wyrwać z jej rąk torebkę, zawierającą 300 zł. Na krzyk napadniętej napastnicy zbiegli. Dochodzenia celem wykrycia sprawców w toku.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Leonard Dziedziński, zamieszkały na Wólce Panieńskiej 1. 43, doniosł policji, iż wczorajszej nocy włamali się do jego mieszkania nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę garderobę oraz 50 dolarów.

— **Spłoszeni włamywacze.** Wczorajszej nocy nieznani złodzieje włamali się do kiosku Gustawa Kerzermanna przy ul. Jabłonowskich, zbiegli jednak bez łupu, spłoszeni przez przechodniów.

— **Latwo pozbywają się dzieci.** W klatce schodowej kamienicy 1. 10, przy ul. Hoffmana znaleziono wczoraj dziecko płci męskiej, liczące około miesiąca, owinięte w pierzynkę i chustkę kolorową. Jak stwierdziła policja, dziecko to porzucone zostało przez Zofię Ciebartowską, zamieszkałą przy ul. Hoffmana 1. 6. Chociaż dziecko przeniesiono do szpitala. — Jakaś nieznaną kobietą porzuciła wczoraj w bramie realności przy ul. Machabeuszów 1. 2, dziecko płci męskiej, liczące kilka miesięcy, owinięte w szal. W obu wypadkach policja podjęła poszukiwania celem przytrzymania matek, które porzuciły swe dzieci.

==○==

— **Kurs języka francuskiego.** Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie. — Wpisy od 1 do 10 października. Początek kursów między 10 października a 1 listopada. Gimnazjum III, ul. Batorego — codziennie od 18—20.

9814

NADEŚLANE

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów, Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. Lwów, ul. Klem. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). nr 9746

MAGAZYN MÓD ROMANA

Lwów, ul. Akademicka 8

poleca najnowsze kreacje sezonu, oryginalne modele zagraniczne.

nr 9793

JWielmożnej Pani Teofilii Chruszczewskiej JWielmożnemu Panu Alfradowi Chruszczewskiemu, prokurentowi Banku Gospodarstwa Krajowego — za niezwykle w obecnych czasach czyn obywatelski, jakim jest wynajęcie mieszkania „bez odstępnego” i za miesięcznym czynszem ustawowym składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

9813n

Karpiński.

Sport.

Jesienne wyścigi konne w Przemyślu.

Szósty dzień gonitw (wtorek 27 bm.) dał następujące wyniki:

I. Gonitwa płaska. Nagroda 600 zł. dla 3 letn. i st. og. i kl. krajowych. Dystans 1600 mtr. 1) Parys W. Chądzyńskiego (J. por. Wojtowicz, 60 kg.), 2) Czekan (P. Lewandowskiego), 3) Argus (Wł. Szaszkiewicz), 4) Mościca-Panna (K. Płisowskiego). Wygrane w 1 m. 53 i pół sek. o nos, trzeci o dług. Tot. zw. 14, fr. 15, 23.

II. Gonitwa płaska. Nagroda 1200 zł. dla 3 letn. og. i kl. arabskich. Dystans 2100 m. 1) Fetysz, Państw. Stadniny w Janowie (chl. Juszczyk, 50 kg.), 2) Nana (T. Raciborskiej), 3) Aga (A. Wolk-Laniewskiego). Wygrał w 2 m 51 sek. o sześć dług., trzeci o dług. Tot. 15.

III. Gonitwa z plotami. Nagroda 800 zł. dla 3 letn. i st. koni. Dystans 2800 mtr.: 1) Herbert 3 p. szwol. (por. Ignaczak, 70 kg.), 2) Terefer (J. Stokowski), 3) Jack (L. Dydyńskiego), 4) Wieszcza Fal (K. Łaszcza). Wygrał w 3 m. 38 i pół s. o dług., koń trzeci o dług. Tot. zw. 20 fr., 13, 17.

IV. Gonitwa płaska. Nagroda 600 zł. dla 3 letn. i st. og. i kl. krajowych pół i wysokiej półkrwi. Dystans 1600 mtr.: 1) Karkes 14 p. ul. (J. por. Wojtowicz, 60 kg.), 2) St. Bronchit (Wł. Szaszkiewicz), 3) Pamiątka (por. Rutkowski). Wygrał w 1 m. 56 sek. o dług., trzeci o wiele dłuż. Tot. zw. 18.

V. Gonitwa płaska. Nagroda 600 zł. dla 4 letn. i st. og. i kl. arabsk. Dystans 2200 mtr.: Startują tylko dwa konie stajni Ks. R. Sanguski. Bieg wygrał Grunwald (J. por. Wojtowicz, 59 kg.) w czasie 4 m. 36 sek., o pół długości. Tot. nieczynny.

VI. Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 600 zł. dla 4 letn. i st. koni. Dystans 4200 mtr.: 1) Olszusz mija Dollara (J. rtm. Karzewski, 68 kg.), 2) Umykaj Polmodie (J. Stokowski), 3) Lezginka (mija Tocza), Czajka por. Bierzyńskiego zdyskwalifikowana z powodu ominięcia chorągiewki. Ciężciwa II. (por. Suchorowski) upadła i nie dokończyła biegu. Lezginka upadła, jeździec jednak dostał konia powtórnie i przybył na celownik. Wygrane w 6 m. 7 sek. o 10 dług., trzeci o 3 dług. Tot. zw. 61, fr. 14, 25.

Tor po krótkim deszczu oślzigły. Pogoda pochmurna i niepewna. Nagród rozebrano na 4.400 zł. Na 33 zapisanych koni, startowało 21. Publiczności niewiele.

J. Wł. K.

Sokole zawody lekkoatletyczne i strzeleckie Dziełnicy Małopolskiej.

(Dokończenie).

Trójbój żeński (bieg 60 m., dowolny skok i rzut jedną ręką), startowało 11 (4 poza konkursem): 1) Obszarnówna Maria, Jarosław 1037,1 p., 2) Kołodziejówna Maria, Jarosław 706 p., 3) Wodzińska Zofia, Jarosław 667,8 p. (poza konkursem: Szeleżanka J., Jarosław 832 p., Kochówna Z.

Jarosław 751 p.). Poszczególne wyniki trójbój żeński: Bieg 60 m.: Kochówna 9,4 sek., Obszarnówna Maria 9,5 sek., Ostrowska Helena, Zabłotów 9,7 sek. Skok w wyż.: Obszarnówna i Wodzińska 116 cm. Skok w dal: Szeleżanka, Jarosław 3,85 m., Siwicka Zofia, Zabłotów 3,50 m. Dysk 1 kg.: Obszarnówna M. 20,05 m., Kołodziejówna Maria, Jarosław 17,75 m.

Bieg 5000 m. (start. 5) i 10.000 m. (st. 3): 1) Chudziński Józef, Jarosław 18 min. 2,2 sek. i 43 min. 37,8 sek. 2) Słomka Julian, Przemyśl i pół m. i pół m. w tyle. 3) Czernastek Julian, Jarosław 50 m. i 30 m. za drugim.

Sztafeta 4x100 m.: Jarosław (Obszarny J., Fludziński Wł., Niezabitowski St. i Nowosad Kaz.) 47,7 sek., Lwów Macierz 51,4 sek.

Sztafeta olimpijska: Jarosław (100 m. Fludziński Wł., 200 m. Obszarny J., 400 m. Nowosad K., 800 m. Tyszański A.) 3 min. 50,5 sek. Macierz Lwów 4 min. 7,7 sek. Temsamem Jarosław zdobył poraż 2-gi puchar wędrowny Dziełnicy Małop., poprawiając czas zeszłoroczny o 6,7 sek.

Strzelanie zawodnicze drużyn na 100 m.: 1) Kogut Feliks, Jarosław, 2) Hutnik Edw. Lwów III, Wierciński, Jarosław.

Strzelanie zawodnicze drużyn na 100 m. 1) Arendówna A., Jarosław, 2) Szczupakówna F., Łańcut, 3) Durkalcówna H., Jarosław.

Pogoda dopisała, jedynie silny wiatr utrudniał biegi.

==O==

Turniej międzyklubowy sekcji tenisowej rok 1924 ze sekcją tenisową Lechii dał następujące wyniki: pierwsze miejsce w grze poj. panów zajął Lantner (sekcja Lechii), drugie miejsce Dobrucki B. (sekcja Lechii). — Pierwsze miejsce w grze poj. pań zdobyły Uminowiczówna M. (sekcja Lechii), drugie Zbierchowska E. (sekcja Lechii). — W grze podwójnej panów: pierwszą nagrodę dostała para Lantner i Selcer, drugą nagrodę Bożenker i Bach.

Polska reprezentacja lekkoatletyczna (dane statystyczne). Polska reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała dotychczas 8 spotkań międzypaństwowych, a mianowicie: rok 1922 w Pradze trójmec z słowiański (wygrała Czechosłowacja przed Jugosławią i Polską); rok 1924 w Paryżu — u-

dział na Igrzyskach VIII. Olimpiady; rok 1926 w Warszawie mecz z Jugosławią (wygrała Polska); rok 1927 w Rzymie mecz z Włochami (wygrały Włochy); rok 1927 we Florencji mecz z Toskaną (wygrała Polska); rok 1927 w Warszawie trójmec bałtycki (wygrała Polska przed Łotwą i Estonią); rok 1927 w Zagrzebiu mecz z Jugosławią (wygrała Polska); rok 1927 w Warszawie mecz z Czechosłowacją (wygrała Czechosłowacja). W zawodach tych brało ogółem udział 43 naszych reprezentantów, a mianowicie: 7 razy: Adamczak, Baran II, Dobrowolski, Szenajch, Weiss, 6 razy: Jaworski, Sikorski, Smakulski, 5 razy: Cejzik, Freyer, Fryszczyn, Kostrzewski, Malanowski, Rothert, Rzepka, Sawaryn 4 razy: Foryś, Korolkiewicz, Trojanowski, 3 razy: Górski, Kasperkiewicz, Szydłowski, 2 razy: Gruner, Łukasiewicz, Mierzejewski, Oidak, Sońnicki, Świętochowski, Szelestowski, Ziffer, 1 raz: Misiński, Baran I, Habich, Rey, Kuchar, Jucewicz, Emchowicz, Cybulski, Meyro, Urbanik, Majtkowski, Biniakowski i Michałski. — Zwycięstwa indywidualne odnieśli: 5 zwycięstw: Baran II, 4 zwycięstwa: Freyer, Sikorski, Szenajch, 3 zwycięstwa: Dobrowolski, Kostrzewski, 2 zwycięstwa: Adamczak, Foryś, Weiss, 1 zwycięstwo: Biniakowski, Fryszczyn, Jaworski, Kuchar, Malanowski, Oidak, Rothert, Rzepka, Sawaryn, Smakulski. — W biegach sztafetowych odniesiono ogółem 9 zwycięstw.

Ostatnie wyniki lekkoatletów rumuńskich. W biegu: 100 i 200 mtr.: Peter — 11,2 i 23, 400 mtr. Walter — 54, 5 km. Marton — 17,10. Skok w dal Fischer — 6,31; dysk David — 42,95. Kula Fritz — 13,64. tyczka Biro — 3,30; w wyż. Stefan — 1,81.

Biegi maratońskie zagranicą. W Austrii zwyciężył Tuschek w doskonałym czasie 2 g. 46 m. 15,2 sek. przed Jugosłowianinem Stefanowiczem — 2:59.31,7 i Niemcem — Krelingerem (3:02.19,8). W Czechosłowacji triumfował Kroi. (Sparta) — 2:57.55 przed Stiaszym (3:02.10) i Małym (3:07.00,4). — Duński bieg maratoński wygrał Bach w czasie 2 g 40 m. 20 s.

Francja—Włochy 54:27 pkt. W międzypaństwowym kobiecym meczu lekkoatletycznym rozegranym w Mediolanie zwyciężyła Francja. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 8 mtr. Gagneux (F.) 10,8, 2) Vellu (F.) 11, 3) Bonfant (W) 11,4 200 mtr.: 1) Vellu (F) 27,8, 2) Plancke (F) 28,2, 3) Barbieri (W)

28,6. 1000 mtr.: Jolly (N) 3:14, 2) Marchini (W) 3:14,4, 3) Trente (F); sztafeta 1200 mtr.: Francja 3:24; skok w wyż.: Landre i Bonz (F) 1,45, 2) Saccov (W.) 1,30; w dal: 1) Gagneux (F) 5,06, 2) Vivenza (W) 4,85, 3) Landre (F) 4,83; rzut kulą: 1) Petit (F) 9,21, 2) Vellu (F) 9,01, 3) Borzani (W) 8,36; dysk: 1) Vellu (F) 34,96, 2) Borzani (W) 28,75, 3) Petit (F) 28,66.

Wyszedł z druku Nr. 11 „Startu”, jedynego w Polsce czasopisma, poświęconego kulturze fizycznej kobiety. Ostatni numer „Startu” jest równie interesujący dla młodzieży szkolnej, jak dla nauczycielstwa, pań uprawiających sport, wreszcie dla wszystkich tych, którzy rozumieć poczynają wielkie wartości zdrowotne ćwiczeń cielesnych. Na pierwszy plan wysuwają się ciekawe artykuły aktualne, poświęcone poszczególnym działom sportów oraz obozom. Dla adeptów sztuki tenisa — wiele korzyści przynosi artykuł techniczny, omawiający sposoby gry i uderzeń. Strona ilustracyjna, jak zwykle, bardzo bogata i interesująca.

==O==

Radjofon.

Czwartek, 29 września.

Warszawa (1111) godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram Godz. 15: Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. Godz. 16—16.30: Transmisja z Poznania. Początek drugiego zebrania plenarnego „Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego”. Referat ks. dra Likowskiego pt. „Dzieje misyjny Polski”. Godz. 17—17.25: „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. Godz. 17.25—17.50: Odczyt pt. „Polski film egzotyczny”, wygłosi prof. Ferdynand Ossendowski. Godz. 17.50—18: Nadprogram, komunikaty. Godz. 18—19: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schusslera i Pewzniera. Godz. 19-19.15 Komunikaty PAT. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. Godz. 19.35—20: Odczyt pt. „Z życiorysu Edisona”, wygłosi inż. Eugeniusz Porębski (Dział: „Odkrycia i wynalazki”). Godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy. Godz. 20.15—20.30: Przerwa. Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Adela Czapska (śpiew), Józef Ozmiński (skrzypce), prof. L. Urstein (akomp.) Podczas przerwy koncertu komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim. Godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram

==O==

WYSTAWA RADJOWA

Warszawa 9371 t
DOLINA SZWAJCARSKA
8 — 17. października.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

FORTEPIANY krótkie, znakomite, Cena bezkonkurencyjnie sprzedam Kopernika 26, Skienlarski. 9770

ZARZĄD ogrodu Chocin pocztą Kałusz ma do zbycia kilka wagonów twardej kapusty loco stacja kolejowa Kałusz. 9793

OPONY Englebert wszystkich wymiarów na składzie we firmie „Cylocar”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 9735

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 9158

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3-pokojowego z kuchnią, komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „T. B.”. 9591

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, dwa przedpokoje, okolica Listopada zamienię za podobne lub większe bliżej miasta. Zgłoszenia Administr. „Dobrowolnie”. 9660

ZAMIENIĘ mieszkanie pięcipoł na siedmiopokojowe w okolicy Techniki. Wiadomość Kopernika 20 „Rolnik” od 9—12 rano. 9548

PRZEPIĘKNE apartamenty ze wszelkimi wygodami, 20-te lisy futro, chodniki kokosowe używane na dwa pietra sprzeda Potuckiego 24/II prawo. 9723

LIZUTERKĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-45. 7472

KUPUJĘ stare mebla antyczne i takowe odnawiam Stolarnia Kołtąja 5. 9552

CZTEROLAMPOWE aparaty radiowe gwarantowanie czysto odbierające od zł. 450.—, Zgadzi nowych ilustrowanych cenników z działu fotografii i radiotechniki. „Kinofor”, Lwów, 3-go Maja 11-a. 9472

POŃCZOCHY szkolne tania, trwałe poleca Gabryol Zywicki, Kilińskiego 1. 7460

REALNOŚĆ w Rawie Ruskiej, przy stacji kolejowej, składająca się z domu mieszkalnego 5 pokojach, kuchni, werandy, stajni, wozowni, stodoły, studni własnej, ogrodu 3/4, morga owocowego, 2/4, morga pola ołgno za 2.500 dolarów sprzeda „Fortuna” Frydrychów 8, telefon 34-64. 9673

Z fabryki do odbiorcy
Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych **WŁADYSŁAW BUSZEK**
sprzedaje
Wytwórnia biżuterii i warsztaty reperacyjne
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 7745

BOOKSY, z komfortem urządzone, do wynajęcia. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona L. 59. 9768

AUTOMOBIL osobowy, marki „Lancia” prawie nowy, świetnie utrzymany, kompletny, okazynie do sprzedania. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona L. 59. 9771

MEBLE wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia pokojowe, meble poszczególnie-tapicerowane oraz antyczne meble poleca po cenach przystępnych Zielinski, Kołtąja 5, stolarnia w podwórzu. 9162

KAMIENICA dwupiętrowa, 3 pokoje wolne 7500 dolarów. Kamienica dwupiętrowa, komfort, ogród, 6 pokojów wolne 13500 dolarów, Kamienica dwupiętrowa, pięć pokoi, wolne, pełny komfort. Różne kamienice rentowne do 4000 dolarów, wille całe wolne, parce sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14, 9567

AUTOMOBIL ciężarowy, 3-tonowy, szybkobieżny, kardanowy w dobrym stanie, okazynie, tania do sprzedania. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona L. 59. 9770

AUTOBUS, na 28 osób, w dobrym stanie, bardzo tanio okazynie do sprzedania, ewentualnie spółka. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona L. 59. 9767

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18—48. 7471

KAPELUSZE i wozie żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 8596

RADJOAPARAT 3 lampowy (Reinartz) do sprzedania św. Zofii 29, d. p. godz. 19—21. 9801

MASZYNA do kopania kartofli tania do sprzedania. Kochanowskiego 90 ślusarnia. 9807

KAMIENICA 5 piętrowa, nowa, największy komfort, centrum miasta — za 22.000 dolarów — sprzeda Agencja „Fortuna” Frydrychów 8, telefon 34-64. 9821

„FORD” najnowszy model otwarty pięciopokojowy mało używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Zarządu dóbr lasnica koło Brzozowa. 9823

BRYLANTY, ZŁOTO kupuje Dąbrowski-Rozwarski Lwów, (Hotel George’a) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie 9863

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

PENSJONAT „Zacisze” Zyblikiewicza 52, tel. 9-61 poleca pokoje z całym utrzymaniem. 9721

UMIEBLOWANY pokój z osobnym przedpokojem (wejście od klatki schodowej) zaraz do wynajęcia. Ul. św. Teresy 1, 2A, drugie drzwi na lewo, od 1—szej do 4-tej. 9808

POKOJ umeblowany z komfortem z zupełnie osobnym wejściem od 1 października poszukiwany. Zgłoszenia do administracji pod „Ziemiańsk”. 9758

WYNAJME mieszkanie 2 do 3 pokoi z komfortem. Czynsz wedle umowy. Konsulat austriacki Pekyńska 35. 9862

POTRZEBUJĘ zaraz mieszkanie czteropokojowego z prawdziwym komfortem bezpośrednio od gospodarza. Warunki według umowy. Prof. Dr. Sołowi, ul. Romańska 7. 9291

POSZUKUJĘ mieszkania z 3 pokojami z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Administracji Słowa Pol. pod „Dyrektor gimnazjum”. 8921

POKOJ frontowy w sąsiedztwie uniwersytetu, z oddzielnym wejściem, meblami, opakiem, światłem elektr., częściowym urządzeniem dla studentów lub akademików. Wiadomość u Strzemię 1 4 parter 9539

POSZUKUJĘ 1—2 pokoje z kuchnią i komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia: dyr. H. Lipiecki, Lwów, Kochanowskiego 77. 9719

WYNAJME 2 pokoje z przedpokojem lub po jednym oddzielnym, Zyblikiewicza 20 parter, drzwi i, ogładac od 11 do 4-tej. 812

DWA elegancko umeblowane pokoje, przedpokój, dla poważnego pana, pani. Adres administracja. 9834

BYŁA nauczycielka poszukuje pokoju za lekcje ze szkół powszechnych. Wiadomość do administracji Słowa Polskiego pod „Obowiązkowa”. 9533

POKOJ osobny, jasny, umeblowany, z balkonem obok politechniki do wynajęcia Pod „Zaraz do oddania”. 9840

POSZUKUJĘ mieszkanie czteropokojowe. — Inż. Haupt, Mickiewicza 26. 9840

DO wynajęcia pokój obszerny, frontowy, umeblowany dla solidnych pań. Św. Antoniego 5, I p. 9535

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

INTELIĞENTNA osoba, wiek średni, znająca się na gospodarstwie wiejskim i kuchni poszukuje samodzielnego zarządu najchętniej na probostwo pod „Ziemiańsk”. 9712

NAUCZYCIELKA przygotowuje do 1-szej gimn szuka posady. Długoletnie świadectwo i pierwszorzędne referencje. Pl. Kapitulny 2, II p. 9710

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 7771

SPRAWY AKADEMICKIE

Przed nowym rokiem szkolnym.

Zbliża się nowy rok akademicki, przynosząc młodzieży polskiej zapowiedź nowej, ciężkiej walki o jej prawa. Poprzedziły go już trzy gromy, trzy uderzenia w młodzież polską, pochodzące niestety od tych czynników, którym jej interesy powinny najbardziej leżeć na sercu.

Te trzy uderzenia w młodzież polską, to podwyższenie opłat akademickich, zniesienie resztek autonomii uniwersytetów, wreszcie nieprzyjęcie ostatnio delegacji młodzieży akademickiej przez ministra Dobruckiego.

Od kilku lat czyniły organizacje akademickie z Naczelnyim Komitetem Akademickim na czele starania u ministrów oświaty (W. R. i O. P.) o **zniżenie opłat akademickich**, które już w dotychczasowych rozmiarach były w stosunku do zdolności płatniczej młodzieży za wysokie, a w niektórych przypadkach niesprawiedliwe (opłaty na do my profesorskie!). Przed przewrotem majowym sfery t. zw. „demokratyczne“, które dzisiaj są u władzy popierały niedwuznacznie tę akcję młodzieży przeciw opłatom, ażeby je sobie w taki sposób pozyskać. Tymczasem obecny rząd, który jest w swej większości sfer owych wykładowców nie tylko, że opłat nie obniżył, lecz znacznie (na nie których uczelniach prawie dwukrotnie) je podwyższył.

Od szeregu też lat prowadziła polska młodzież akademicka energiczną walkę o odżyczenie uniwersytetów i utrzymanie ich polskości. Nie osiągnęła wprawdzie głównego celu, t. j. zredukowania ilości żydów na wyższych uczelniach do procentu ich liczebności w państwie zapomocą ustawy (na terenie parlamentarnym sprzeciwiły się temu stronnictwa lewicy oraz „piastowcy“), przyznane jednak zostało (a właściwie potwierdzone) uniwersytetom okólnikiem ówczesnego ministra oświaty prof. Głabińskiego prawo „**numerus clausus**“ (prawo uniwersytetów do swobodnego określania ilości nowoprzyjmowanych studentów) dzięki czemu, chociaż w części został zatamowany zalew wyższych uczelni przez żydostwo. Okólnik powyższy utrzymał się w mocy aż do ostatnich czasów. Dopiero minister Dobrucki w formie sprzeciwiającej się dotychczasowemu zwyczajem zakazał senatowi czynienia jakichkolwiek ograniczeń, co może doprowadzić do zupełnej zatury polskiego charakteru uniwersytetów.

Tak uporawszy się z autonomią polskich uniwersytetów ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się przeciwko **autonomii młodzieży polskiej**, która zorganizowana w związkach centralnych oraz złączona w jeden, ogólny Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej, za poprzedniego regimtu spotykała się z życzliwym poparciem rządu, a o ile nawet musiała walczyć niekiedy z nim o swe słuszne postulaty — zawsze była wysłuchiwana. W ostatnich czasach p. minister Dobrucki nie przyjął delegacji Związku Bratnich Pomocy, oświadczając, że przyjmować będzie tylko wspólne delegacje studentów i profesorów,

co czenia wystąpi w całej pełni, jeżeli zważymy, że profesorowie mają często interesy sprzeczne z interesami młodzieży (jak n. p. sprawa opłat akademickich na rzecz domów profesorskich) i że nie tworzą, jak w średniowieczu wspólnej organizacji ze studentami, lecz mają własną, odrębną. Niesłuszność swego stanowiska musiał w końcu uznać i p. minister Dobrucki i przyjąwszy wreszcie po długich staraniach przedstawicieli centralnych związków akademickich, tłumaczył się — że tylko w sprawach dotyczących zarówno interesów profesorów, jak

studentów wymagać będzie obecności przedstawicieli obydwu czynników.

Jak z powyższego wynika przed młodzieżą polską piętrzą się trudności, które wymagają organizowania się i konsolidacji w jednym obozie wszyst-

Stowarzyszenia akademickie.

Informacje dla nowych kolegów.

Zainteresowania studenta czy studentki w związku z pracą naukową na uniwersytecie (techniczne) skierowują się ku kwestji uzyskania szeregu ułatwień w studjach. Wyższe uczelnie wszystkiego w tym kierunku zrobić nie mogą, inicjatywa samopomocy naukowej przechodzi w ręce samej młodzieży studiującej. Tworzą się więc towarzystwa mające tę pomoc w studjach w różnej formie na celu. Są to **koła naukowe**, istniejące po jednym lub po kilka na każdym wydziale wszystkich wyższych uczelni lwowskich. Na politechnice istnieją przeważnie koła naukowe przy wydziałach, np. „Koło górniczo - naftowe“, czy też „Koło inżynierii lasowej“ itp. Podobnie na wydziale prawa i umiejętności politycznych Uniwersytetu J. K. jest jedno ogólne Koło naukowe „Biblioteka Słuchaczy Prawa“, zaś na wydziale lekarskim „Wzajemna Pomoc Medyków“ jest nie tylko organizacją samopomocową w sprawach finansowych, ale i Kołem naukowym. Większa rozmaitość jest na obu wydziałach uniwersyteckich z dawnego fakultetu filozoficznego: humanistycznym i matematycznym - przyrodniczym. Istnieje tam szereg naukowych kół specjalnych, związanych z głównymi przedmiotami; więc na wydz. hum. np. „Koło Polonistów“, „Koło historyków“, na wydz. mat.-przyr. np. „Koło Przyrodników“, „Koło matemat.-fizyczne“. Wszystkie te koła naukowe ułatwiają swoim członkom studia drogą urządzania kursów przygotowawczych, repetytorjów, dostarczania z własnych bibliotek książek potrzebnych, skryptów wykładów itp.

Najważniejsze dla niejednego ze studentów, obok naukowych, są kwestje tak bardzo żywotne jak pomocy materialnej w egzystencji, ułatwienie uczenia się także i drogą zabezpieczenia dachu nad głową, umożliwienia utrzymania się przy najskromniejszych choćby środkach. Rozwiązania tych wszystkich kwestyj podejmują się akademickie organizacje **samopomocowe**, tzw. „**bratnie pomoce**“, istniejące na każdej uczelni. Istnieje więc: Bratnia Pomoc Stud. UJK., Wzajemna Pomoc Medyków UJK. (osobno), Bratnia Pomoc Stud. Politechniki, Bratnia Pomoc Stud. Med. Weter., Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlu Zagran., wkońcu osobna organizacja, jednocząca ogół koleżanek: **Koło Studentek Wyższych Uczelni Lwowskich**. Zakres działania tych humanitarnych stowarzyszeń jest nader szeroki. Udzielają one zwrotne zapomogi, ułatwiają otrzymanie ulg w opłatach uniwersyteckich, czy technicznych, oraz stypendjów, przedewszystkiem dostarczają mieszkań i żywności swych członków za minimalnymi opłatami. Pod wpływem „bratnich pomocy“ znajdują się centralne pomieszczenia dla studentów: Dom akademicki przy ul. Łozińskiego, Dom medyków przy ul. Piłsarskiego, I. Dom techników przy ul. Issakowicza, II. Dom techników ul. Kadecka boczna, Dom studentek przy ul. Mochnackiego (nowy Dom studentek przy ul. Torosiewiczza będzie niebawem wykończony, buduje się również Dom studentów med. weter.). W domach tych istnieją kuchnie, gdzie po nader niskich cenach otrzymuje się obiady i kolacje. Jednym słowem „bratnie pomoce“ niezamierzonym studentom umożliwiają wogóle studia i egzystencję

z materialnego punktu widzenia, obo- wiązkiem każdego jest też do nich należeć.

Studenci, pochodzący z prowincji, są nadto zrzeszeni we własnych organizacjach, **Ak. Kółach Prowincjonalnych**, prowadzących również samopomocową działalność we Lwowie, w swych środowiskach zaś akcją kulturalno-oświatową.

Potrzeby kulturalne młodzieży akademickiej (obok kół naukowych), mająca długoletnią chlubną tradycję „**Czytelnia Akademicka**“ (mieszcząca się przy ul. Łozińskiego 7). Czytelnia urządziła co roku szereg przedsięwzięć kulturalnych, odczytów i wykładów, zebrania towarzyskie, posiada bardzo bogatą bibliotekę z zasobem dzieł naukowych i czytelną czasopism z całej Polski i zagranicznych, dostępnych codziennie dla członków w dużej sali, gdzie znajduje się i fortepian i bilard do użytku kolegów.

Czytelnia posiada specjalne sekcje, z których żywo się rozwijające „Ak. Koło Literacko-Artystyczne“ zajmuje się rozwojem kulturalnego i towarzyskiego życia Czytelni.

Czytelnie czasopism posiadają i niektóre „bratnie pomoce“. Istnieją również i „Koło artyst. medyków“ i także Koło przy Bibliotece Słuch. Prawa. Czytelnia Akademicka jednoczy studentów wszystkich uczelni i wszystkich wydziałów i obok Miejsowego Komitetu Akademickiego, najwyższego przedstawicielstwa młodzieży na zewnątrz, zajmuje się również i organizacją obchodów narodowych.

Ideowo - polityczne stowarzyszenia zajmują się przygotowaniem młodzieży do późniejszej pracy społecznej, rozwijając w niej instynkt społeczny i ucząc poczucia obowiązku wobec najwzrostszych dóbr, szczerze gołnie wobec państwa i narodu. Organizacji tego typu jest dosyć wiele. Kierunek narodowy reprezentuje **Młodzież Wszechpolska**, najsilniejsza tak liczbą członków, jak wpływami, dzięki swej ideologii, dalej istnieje stowarzyszenie młodz. ludowej „**Posiew**“, osobne koło akademickie Związku Narodowy Rzeczypospolitej, wkońcu „**Młodzież Monarchistyczna**“ i in. Nadto istnieje parę zupełnie radykalnych stowarzyszeń młodzieży akademickiej.

Osobny rodzaj organizacji stanowią **korporacje akademickie**, stowarzyszenia ideowo-wychowawcze, mające na celu wzorowe obywatelskie wychowanie studentów i przygotowanie ich do życia społecznego, nadto kładące duży nacisk na potrzebę podniesienia poziomu życia towarzyskiego.

Stowarzyszeniami ideowo - wychowawczymi jednak o typie **religijno-społecznym** są **Sodalicia Akademicka** i **Odrodzenie**. To ostatnie interesuje się również zagadnieniami życia politycznego.

Należy jeszcze wymienić prowadzące godne pochwały i żywego poparcia **Akad. Koło Tow. Szkoły Ludowej**, które współdziałając z organizacją starszego społeczeństwa prowadzi ciężką i żmudną pracę około utrzymania polskiego charakteru kresów.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Smutne cyfry.

Wpisy na uniwersytet kończą się, listy przyjętych podano już do publicznej wiadomości.

Znany już cyfrowe wyniki wpisów: na 450 zgłoszeń na medyczne, zgłoszono się 70 Polaków-katolików, a około 380 żydów, na około 1000 zgłoszeń na prawa — było około 300 Polaków-katolików, a 700 żydów.

Cyfry uderzyć muszą każdego Polaka, chociażby on nie z antysemityzmem wspólnego nie miał. Więc jakże? Ludność żydowska w Polsce stanowi 7.3 prc. całej ludności w państwie, gdy tymczasem ilość zgłoszonych żydów na uniwersytet wynosi około 70 do 80 prc. ogólnej ilości zgłoszeń, jeżeli weźmiemy pod uwagę wymienione powyżej dwa wydziały.

Cóż więc się stało z Polakami? Dlaczego ich tak mało stosunkowo zgłasza się na studia wyższe?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta: powodem małej ilości zgłoszeń Polaków na wyższe studia jest przede wszystkim ich **niezamożność**. Ciężkie położenie materialne nie pozwala częstokroć nawet zdolnym uczniom na kontynuowanie dalej studiów, które wymagają czasu i kosztów. I odnosi się to niestety nie tylko do warstw niższych, lecz również do inteligencji, której synowie często z braku funduszy szukać muszą innego — praktyczniejszego i natychmiastowego zajęcia zarobkowego.

Winę ponosi tu po części państwo, gdyż wysokie opłaty na uniwersytetach nie dla każdego są dostępne, zaś ciężkie położenie materialne sfer urzędniczych zniechęca tych, którzyby po ukończeniu pewnych studiów wyższych, mieli zasilić kadry urzędnicze, a zwraca ich ku innym zajęciom, które żadnych studiów poza szkołą średnią nie wymagają.

Młodzież żydowska natomiast, prze- ważnie lepiej sytuowana, może sobie na kosztowne studia pozwolić i dlatego też przepelnia ona nasze uniwersytety i z każdym rokiem procent jej na uniwersytetach polskich zwiększa się.

Cóż to szkodzi? — powiedzieliby, ktoś — i tak mamy hyperprodukcję inteligencji, jak to powiedział kiedyś p. prof. St. Grabski. Tak, ale inteligencja się nie zmniejsza, lecz zwiększa ciągle, zmniejsza się tylko stosunkowo ilość polskiej inteligencji i to w zastraszającym wprost tempie, jak tego dowodzą tegoroczne wpisy na uniwersytet. Lekarze i adwokaci w Polsce, to już dziś prawie sami żydzi — a co będzie dalej?

Otóż otwiera się przed nami możliwość strasza — jeżeli tak dalej pójdzie, to za lat kilkadziesiąt gros inteligencji w Polsce stanowić będą żydzi.

A Polacy? — Polacy pozostaną robotnikami i rolnikami.

A obrona jest dzisiaj jedna — obrona jedyna narazie i konieczna, obroną tą — „**numerus clausus**“! **A. M.**

Kronika.

Epilog „zajść czerwcowych“. Dziś o godz. 10 rano w sądzie powiat. przy ul. Kaźmierzowskiej odbędzie się rozprawa przeciwko kol. Heroldowi stud. uniwersyteckiego, który w czasie zajść czerwcowych między studentami polskimi a żydowskimi sprowokowany przez aroganckich palkarzy żydowskich zmuszony był zareagować czynnie. Dlaczego akt oskarżenia nie został skierowany w pierwszym rzędzie przeciwko bezczelnym prowokatorom żydowskim, którzy ponoszą wyłączną odpowiedzialność za czerwcowe awantury uliczne? Broni kol. Herolda adwokat dr. Macieliński.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Rynek Pracy w sierpniu 1927 r.

W ciągu sierpnia położenie na rynku pracy wykazało dalszą poprawę: ogół na liczbę bezrobotnych w Polsce w ciągu 5 tygodni sierpnia (od 1 sierpnia do 3 września) zmniejszyła się ze 173.445 do 156.701, czyli o 16.744, t. j. o 9,7 procent. W końcach poszczególnych miesięcy r. b. bezrobotnych było:

Styczeń	251.702
Luty	256.392
Marzec	243.375
Kwiecień	226.013
Maj	207.570
Czerwiec	190.546
Lipiec	173.445
Sierpień	156.701

W porównaniu więc ze stanem z końca lutego r. b. t. j. momentem, od którego poczynając bezrobocie wykazuje stały spadek, liczba bezrobotnych w końcu sierpnia była mniejsza o 93.631, t. j. o 34,9 procent. Tempo spadku bezrobocia w sierpniu było powolniejsze niż w miesiącu ubiegłym; mianowicie ubywało średnio na tydzień 3.348 bezrobotnych, gdy w lipcu — 4.275. W porównaniu do stanu bezrobocia w końcu sierpnia r. ub. (244.552) liczba bezrobotnych w końcu sierpnia r. b. była niższa o 87.851, t. j. o 36 procent.

Dalsze odciażenie rynku pracy w sierpniu spowodowane zostało, podobnie, jak w miesiącach poprzednich, częściowo przez intensywnie prowadzone w rolnictwie prace przy zbiorach, częściowo przez wzmożenie tempa prac sezonowych, szczególnie budowlanych wobec zbliżania się jesieni oraz — w pewnym stopniu — przez postępujący wzrost zatrudnienia rąk roboczych w szeregu gałęzi przemysłu. W okresie omawianym w niektórych okręgach dał się odczuć nawet brak rąk roboczych w związku z odwywem na okres zbiorów robotników przemysłowych na wieś, do posiadanych przez nich gospodarstw rolnych. Migracja rąk roboczych odegrała w sierpniu, jeśli idzie o rynek pracy, rolę stosunkowo nieznaczną.

Poprawie położenia na rynku pracy towarzyszy utrzymująca się nadal zwykła tendencja płac. Między innymi w hutach cynkowych i otowianych zawarto umowę zbiorową, na podstawie której zarobki robotników dziurkowych zostały podwyższone przeciętnie o 8 procent. Poza tem miały miejsce lokalne wyższe płace, a więc pracowników miejskich w Łodzi, w przemyśle drzewnym i budowlanym w Krakowie, w przemyśle budowlanym we Lwowie i Bielsku. Do strajków poważniejszych — poza ściśle lokalnymi zatargami — w sierpniu nie doszło.

Następujące zestawienie przedstawia liczby bezrobotnych według zawodów:

	Lipiec	Sierpień	+ wzrost — zmniejsz.
Górnicy	24.803	23.290	— 1.513
Hutnicy	4.562	4.209	— 353
Metalowcy	12.186	10.765	— 1.421
Włókiennicy	19.179	17.804	— 1.475
Budowlani	7.300	5.809	— 1.491
Umysłowi	19.577	19.097	— 480
Różni	85.838	75.727	— 10.111
Razem:	173.445	156.701	— 16.744

W górnictwie węglowym w sierpniu zatrudnienie zwiększyło się — w związku z dalszym, dość poważnym wzrostem wydobycia; perspektywy na przyszłość układają się pomyślnie. W kopalnictwie naftowym sytuacja bez poważniejszych zmian; wydobycie ropy, pomimo słabego ruchu wiertniczego, utrzymuje się na poprzednim poziomie. Liczba bezrobotnych górników, w związku z poprawą położenia w górnictwie węglowym, zmniejszyła się o 1.513 osób, stanowiąc około 16 procent liczby górników zatrudnionych.

Sytuacja przemysłu hutniczego była nadal korzystna. Ponownie wzrost wy-

kazała produkcja surówki. Popyt na wytwory hutnicze ze strony odbiorców prywatnych nieco się zmniejszył, jednak wobec znacznych zakupów żelaza na potrzeby kolei zbyt krajowy przewyższył zbyt z miesiąca ubiegłego. — Stan zamówień zagranicznych oraz eksport żelaza układają się lepiej, niż w lipcu. W hutnictwie cynkowym sytuacja bez zmiany. Bezrobocie wśród hutników spadło o 353 osób przyczem bezrobotni hutnicy stanowili 7 procent zatrudnionych.

W przemyśle metalowym położenie na ogół dobre. Najpomyślniej — w związku z sezonem jesiennym — kształtowała się sytuacja dla fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, które zmuszone były zwiększyć — dla sprostanienia zapotrzebowaniu — liczbę robotników i godzin pracy. Korzystnie przedstawiał się również stan zatrudnienia fabryk maszyn i narzędzi elektrotechnicznych. Pomimo pewnej poprawy fabryk maszyn włókienniczych okręgu bielskiego, pracujące przeważnie na eksport, nie wykorzystują swej zdolności wytwórczej. Lepiej znacznie przedstawia się położenie tych fabryk w okręgu łódzkim, pracujących na pokrycie potrzeb lokalnych, gdzie niektóre zakłady zatrudniają o 50 procent robotników więcej, niż przed wojną. Pomyślnie układają się warunki dla fabryk drutu i gwoździ oraz wyrobów łączonych z blachy, natomiast pogorszenie pewne daje się zauważyć w dziale konstrukcji żelaznych i mostowych. Liczba bezrobotnych metalowców w ciągu sierpnia zmniejszyła się o 1.421; stanowiła ona 15 procent liczby metalowców pracujących.

W przemyśle włókienniczym sytuacja uległa zdecydowanej poprawie; sezon martwy przeminął, rozpoczęła się intensywna produkcja materiałów włókienniczych. W okręgu łódzkim stan zatrudnienia poprawił się poważnie, — szczególnie w przemyśle wełnianym.

Pomyślny układ stosunków dla prze-

mysłu wełnianego bielskiego utrzymuje się w dalszym ciągu; daje się tu odczuwać brak wykwalifikowanych tkaczy i wyszywaczek. Rynek krajowy wykazuje ożywienie, zwłaszcza w dziale czesankowych materiałów męskich i tkanin płaszczykowych. Zapotrzebowanie ze strony odbiorców zagranicznych, szczególnie na materiały półwełniane, jest znaczne. W przemyśle wełnianym białostockim stan zatrudnienia zmian nie wykazuje; zbyt utrzymuje się na dość niskim poziomie. W przemysłach jutowym i konopnym sytuacja jest pomyślna. Liczba bezrobotnych włókienników zmalała o 1.275 — stanowiąc około 11 procent zatrudnionych.

W przemyśle budowlanym stan zatrudnienia poprawił się; liczba bezrobotnych robotników zmniejszyła się o 1.491. Wpłynęła na to intensyfikacja robót w związku z dążeniem do zakończenia ich przed nadejściem jesieni, oraz ożywienie robót budowlanych na wsiach.

W związku z ogólną poprawą stanu zatrudnienia zmniejszeniu dalszemu uległo bezrobocie wśród pracowników umysłowych — o 480 osób. Najpoważniejszą poprawę, jak i w poprzednich miesiącach, wykazała grupa robotników różnych (spadek o 10.111 osób) — naskutek poprawy położenia w szeregu nieomówionych wyżej gałęzi produkcji oraz dalszej absorpcji rąk roboczych przez roboty przy zbiorach, roboty ziemne i t. p.

Częściowo zatrudnionych w końcu sierpnia było ogółem 25.913 osób (wobec 35.836 w końcu lipca); z tego 266 osób pracowało 1 dzień w tygodniu, 471 — 2 dni, 2.476 — 3 dni, 8.506 — 4 dni i 14.094 — 5 dni w tygodniu. Średnio każdy z częściowo zatrudnionych pracował 4,4 dni w tygodniu wobec 4,5 w lipcu.

Z zasiłków dla bezrobotnych korzystało w końcu sierpnia 61.406 osób.

(„Przemysł i Handel”).

Kto nam daje pożyczkę zagraniczną?

Pożyczkę zagraniczną dla Polski przygotowują cztery wielkie amerykańskie instytucje pieniężne, do których dołączył się szereg banków europejskich. Do grupy amerykańskiej należą banki akcyjne: Chaise National Bank of New-York, Guaranty Trust Company of New-York, Bankers Trust Company oraz dom bankowy Blair and Co,

który nie będąc towarzystwem akcyjnym niema prawa przyjmowania wkładów i natomiast emituje papiery lokacyjne. Najważniejsze pozycje bilansowe z r. ub. wspomnianych wyżej banków przedstawiają się w dolarach amerykańskich następująco: Chaise National Bank na dzień 30 czerwca 1926: suma bilansowa 931.650.714, w pasy-

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 20 września 1927 r.

AKTYWA.		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto	zł. 179.318.056-33		
b) Srebro	„ 1.243.468-97	zł. 180.561.525-30	+ 55.581-94
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		243.154.347-82	+ 4.771.039-40
3) Różnica kursowa na kruszcach i walutach, obliczonych podług paritetu zł. 5:18 za 1 dol.		205.081.216-61	+ 1.424.353-23
4) Polskie monety srebrne i bilon		836.557-60	+ 124.538-98
5) Portfel wekslowy		402.183.095-34	+ 6.439.969-39
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		29.842.537-21	+ 440.166-91
7) Zaliczki reportowe		18.909.000-—	— 190.000-—
8) Papiery procentowe skupione i zdyskontow.		27.842.472-57	+ 1.919.021-56
9) Dług Skarbu Państwa		25.000.000-—	bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości		36.282.185-25	—
11) Inne aktywa		86.689.431-01	+ 6.232.699-29
		zł. 1.255.824.368-71	
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100.000.000-—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	4.653.130-—		—
3) Obieg biletów bankowych	778.385.240-—		— 5.796.450-—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 127.109.202-32		
Pozostałe rachunki żyrowe	162.162.547-72		
Różne	4.692.748-32	293.964.498-36	+ 9.995.789-10
5) Rachunki w walucie zagranicznej	11.262.728-94	+ 2.745.986-47	
6) Zobowiązania reportowe	12.512.235-—	— 122.875-—	
7) Inne pasywa	55.046.536-41	+ 1.514.981-35	
		zł. 1.255.824.368-71	

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.

9½% od zastawu papierów procentowych.

wach, wkłady 813.425.870, kapitał wpłacony 40 milj., rezerwy i zyski 36.764.122 w aktywach, portfel wekslowy i pożyczki 457.272.583, gotowizna w kasie i należności w bankach 338.748.205; Guaranty Trust Co. na dzień 25 marca 1926: suma bilansowa 598.815.030, w pasywach, wkłady 486.999.479, kapitał 25.000.000, fundusz zapasowy 15.000.000, niepodzielone zyski 7.588.158, w aktywach, gotówka w kasie i należności w bankach 117.182.398, pożyczki i weksle 350.815.733, kredyty akceptowe 40.208.060; — Bankers Trust Co na dzień 25 marca 1926: suma bilansowa 462.503.553, w pasywach wkłady i rachunki bieżące 368.189.752, kapitał 20.000.000, fundusz zapasowy i zyski 32.707.188, w aktywach gotowizna w kasie i należności w bankach 66.530.833, pożyczki i dyskonto 231.511.305, akcepty 14.478.191; Dom bankowy Blair and Co perijodycznych bilansów nie ogłasza.

Oszczędności w Małopolsce.

Stan wkładów oszczędności złotych łącznie z dolarowymi w 59 Kasach oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie województwa Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosił z dniem 31go sierpnia 1927 86.587.431-52 zł. w porównaniu ze stanem z 31 lipca 1927 — 82.973.227-91 zł., okazuje się przyrost w sierpniu r. b. 3.614.203-61 zł.

Ze 61 Kas Oszczędności należących do Związku 54 nadesłało wykazy za sierpień, przy dwóch (m. Drohobycz i p. Nowy Targ) wobec zalegania z wykazami przyjęto stan z 31 lipca r. b. przy dwóch (p. Trembowla i p. Wieliczka) stan z 30 czerwca r. b., przy jednej (m. Sokal) z 31 maja r. b. a dwie Kasy w miesiącu sierpniu były jeszcze nieczynne.

Z dniem 15 września r. b. została uruchomiona — po kilkuletniej nieczynności, spowodowanej wypadkami wojennymi Kasa oszczędności miasta Strzyżowa — i w tym samym dniu rozpoczęła działalność nowo-założona Kasa Oszczędności powiatu Stanisławowskiego.

W trakcie organizacji są Kasy oszczędności miejskie w Bukowsku, Busku, Chodorowie, Kętach, Krynicy i Rymanowie i powiatowe w Bóbrce, Czortkowie, Nisku i Sanoku.

Chcąc rozszerzyć propagandę idei oszczędności na dorastające pokolenie, t. j. na młodzież szkolną, zwrócił się Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie przed początkiem roku szkolnego do wszystkich inspektorów szkolnych w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim z apelem do organizowania szkolnych kas oszczędności dołączając do okólników instrukcje i formularze potrzebnych druków.

W następstwie tego zażądały dwa Inspektoraty: w Śniatynie dla 50 takich Kas, a w Strzyżowie dla 56 instrukcji druków. Z takim samym zadaniem zgłosiły się same szkoły w Czudcu, Młodziatynie, Starym Sanoku, Zaborowie i Zalesiu.

Mamy nadzieję że apel Związku nie pozostanie bez skutku i za przykładem wymienionych dwóch Inspektoratów, pójdą i inne a jest ich 85.

Z wyjątkiem książeczek i kartonów wkładowych — dostarcza Związek bezpłatnie instrukcje i wszelkie inne druki o ile dotychczasowe zapasy wystarczą.

Kronika gospodarcza.

== Węgiel. Na rynku węglowym ruch po chwilowym osłabieniu się tendencji i zmniejszeniu zapotrzebowania — znowu nieco większy. Do Warszawy przybyło w tygodniu bieżącym (od 19 do 24 września włącznie) razem 12.400 ton węgla

Dolar, kurs oficjalny	41.	0'89
Dolar, kurs prywatny		8'91 1/2
Złoty w Zurychu		36'00
Frank w Zurychu	Zł.	172'31
Gram złota		5'92
Kilogram cukru	"	0'72
" mięsa woł.	"	2'80
" cukru	"	1'33
Cetnar żyta	"	49'30
Tona węgla górnośl.	"	55'00
Wskaźnik kosztów utrż.		204'06
Bezrobotnych		152'656
Złoty w obiegu	Zł.	1.121.413.600
- tego banknotów	"	827.513.000
- bilonu	"	293.900.000
Stopa dyskontowa		0'00 1/2

BARDZO dobra kucharka, wiek średni, ładnie pierze i prasuje poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego „Dla Anny”. 9810

INTELEKTUALNA panienka poszukuje posady do dzieci z szcylcem. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Marja”. 9803

POSZUKUJE miejsca do małego gospodarstwa jako kucharka lub do wszystkiego. „Pracowita”. 9808

MODELARZ starszy z długoletnią praktyką poszukuje zalecia najchętniej akordowo. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Modelarz”. 9806

KUCHMISTRZ jako lokaj lub woźny, siła pierwszorzędna poszukuje posady w Lwowie lub na wyjazd. Władomość: Lwów, Śniadeckich 2, II. p. Wasylikowski dla Mieczysława Lubowickiego. 9828

INTELEKTUALNA, solidna panna z dobrymi świadectwami poszukuje posady wychowawczyni. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Wartawa”. 9836

PANNA z praktyką biurową piszącą na maszynie poszukuje posady. Administracja Słowa pod „Dobra Polka”. 9837

JEZDOMNA sierota, młoda, skromna, gospodarna, sumienna, znajdująca się bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek posady. Posiadam praktykę nauczycielską, bankową i rolną. (Bliźka tragedii). Łaskawe zgłoszenia Słowa Polskie dla „Samotności Wołyńska”. 9824

KUCHARKA, gospodyni, wiek średni, poszukuje posady tylko do domu polskiego, do osób samotnych, lub do młodego małżeństwa zajmie się gospodarstwem, posiada bardzo dobre poiecienia. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Polka”. 9860

SZUKAM posady dozorczy kamienicy. Jestem pracownikiem, uczciwym i lubiący porządek. Mam najlepsze polecenia osób u których pracowałem i gdzie obecnie od lat kilku pracuję. Łaskawe zgłoszenia do administracji dla „S. D.” za okazaniem kwitu inwentaryzacyjnego. 9831

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

DZIEWCZYNI do wszystkiego, dobrej, chętelnej, uniejęcej nieco gotować, poszukuje od zaraz do bardzo małego gospodarstwa domowego samotny, starszy kawaler, urzędnik na wsi w Małopolsce Wschodniej. Podać dokładny opis życia. (stosunki, lata, służba i t. p.) i warunki pod „Kierownik” do administracji Słowa Polskiego. 9724

INTELEKTUALNYCH niekwalifikowanych robotników w średnim wieku przyjmie „Elektron” Listopada 97. 9757

POSZUKIWANA maszynistka(ta) do pracy biurowej w godzinach 15—19 pięta miesięczna Zł. 50. Łaskawe własnoręczne zgłoszenia z życiorysem do administracji Słowa pod „Akcyjne”. 9802

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

NATALIA Szczecińska udziela lekcji fortepianu i nauk matematycznych ul. Lindego 2. 9789

RODOWITA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”. 9717

STUDENTKA uniwersytetu, uczennica konserwatorium udziela lekcji muzyki i korepetycji. Plac Kapitulny 2, II. p. 9720

LEKCJI na fortepianie udziela nauczycielka z egzaminem państwowym jakoba Strzemię 11, parter lewy Zgłoszenia od 3—6. 9811

KURS tańców rozpoczynamy 3 października Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 9817

ZAKŁAD naukowy Z. Olszewskiego Kurkowa 38. Telefon 31-14 rozpoczyna dnia 4 października kursy stenografii — niszczący i wyższy oraz kurs księgowości włączony, dla dorosłych Wpisy w godz. od 10—12 i od 4—6. 9829

PANI Dreno wróciła z Paryża i donosi swoim uczniom i uczniom, że rozpoczyna lekcje z dniem 1 października. Zgłoszenia od 2—4, ul. Listopada 1, 73. 9818

DOKTORKA germanistki udziela lekcji języka niemieckiego i literatury, Fredry 4 a, I. p. mieszkanka b. Zgłoszenia od 4—5 po południu. 9861

WPISY

na Kursy przemysłowe Kraj. Patronatu przemysłowego rozpoczynające się we Lwowie w czasie najbliższym a to kursy: szewstwa — krawiectwa męskiego — garbarsko białoskórnicze — szycia i kroju (dla początkujących) — krawiectwa damskiego (najnowszych systemów) dla osób zawodowych — bielizniarstwa — modniarstwa — hafciarstwa i koronkarstwa — trykotarstwa — robót ręcznych — koszykarstwa — tkactwa i kilimkarstwa — księgowości i kalkulacji przemysłowej i t. p. 9831

Biuro Patronatu Przemysłowego

Plac Smolki I. 3. III. p.

Telef. 302, codziennie od 10—1 w południe i udziela informacji ustnie i pisemnie.

Również przyjmuje zgłoszenia o urządzenie kursów na prowincji.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Dubno. Kazimierz Smaczniak. 9827

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

PANI materialnie niezależna, przystojna, szlachetna, kulturalna, w średnim wieku, zawsze znajomość z panem na wyższym stanowisku, najchętniej wdowcem z dziećmi w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Błondynka 400” do administracji Słowa Polskiego. 9791

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

PAMIĘTAĆ należy, że katar kłeszek, biegunki, uporczywe rozwojenia leczy Mutabor-Rawski. Apteka magistra Rawskiego, Warszawa. 7703

Firma egzyst. od 1900 roku.

HURTOWNIA

WEŁNY, WŁÓCZKI I JEDWABIU

we wszystkich kolorach

ORAZ WSZELKICH PRZYBORÓW do ROBÓT RĘCZNYCH

D. L. FLANCREICH Warszawa, Plac Żel. Bramy N° 5

Tel. 188-99 i 409-84

poleca na sezon jesienny największy wybór tylko pierwszorzędnego towaru wszelkich marek.

9822

UWAGA! Wysyłam na prowincję za zaliczeniem! **UWAGA!**

Konto P. K. O. Nr. 13862.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NISZCZY BRODAWKI
SKORY ST. GÓRSKIEGO
STWARDNIENIA WARSZAWA
ODCISKI ZADAĆ WSZĘDZIE

Pewnie po jednym użyciu **USUWA**

Pot i przykry zapach rąk, nóg i pach 7462

„EKSİKANS”

ST. GÓRSKIEGO Zadać wszędzie.

WYCIĄĆ

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES

Lwów, pl. Marjański 7.

Proszę mi przesłać **LOS** LOTERJI KLASOWEJ.

..... czwartek po 10 zł.

..... połówek po 20 zł. 9800

..... całych po 40 zł.

Należytość wyrównam czekiem P. K. O. (wolnym od porta) który proszę dołączyć do przesyłki.

Imię i nazwisko

WYRAŻNY adres:

Wydział Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę zastępcy dyrektora kancelarii

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie 200 zł. miesięcznie. — Podania zaopatrzone w krótki przebieg życia, świadectwa szkolne i świadectwa dotychczasowych zajęć oraz w ewentualne referencje poważanych osób należy składać do dnia 15 października w zamkniętych kopertach w kancelarii Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.

Osobiste przedstawienie się Prezesowi Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego wymagane. 9833

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie

ogłasza

przetarg ofertowy

na dzierżawę kamieniołomu w Jamnej (Nadleśnictwo Dora) na przeciąg lat trzech.

Warunki licytacyjne można przejrzeć między godziną 10-tą a 14-tą w Dyrekcji Lasów Państw. we Lwowie ul. Chorążczyzny 17 lub w kancelarii Nadleśnictwa w Dorze.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 23 października br. o godz. 12-tej.

9863

Dyrektor Lasów Państwowych
St. Kaczkowski.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamówienia na wykwinną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych 9826

„OWIEC” z r. 1918, zeszyt 17—18 i 19—20 poszukiwany, zapłacić 20 zł za te dwa zeszyty. Nabywam książki myśliwskie. Szukam Sylwana warszawskiego. Kobylański, kapitan, Przemyśl, Katedralna 3. 9738

PODEJME się transportów ciężarowych, na dobrej drodze, samochodem ciężarowym. Władomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów ul. Zielona 58. 9769

PIANINO do wypożyczenia, Piekarska 15, I. p. Bartoszewski. 9816

PLASZCZE, futra, kostiumy wykonuje dobrze, tanio i szybko krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska, — Robota jest prawdziwie dobra i elegancka. 9738

TAK mylnie nie jest, że „S” szczęście sprzyja. 9805

POSZUKUJE aparatów gorzelniowych w dobrym stanie firmy Anisak lub Innej znanej. Oferty odsyłać pod adresem: „Aparaty” Lwów, poście restante. 9826

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

.. LUDOWEJ. ..

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 8880

GOSPODARSTWO RYBNE

w Konkolnikach, poczta Bołszowce, koło Halicza, ma na sprzedaż znaczną ilość kroczków i narybku karpi rasoowego po niskich cenach. 9727

NA RATY!

NA RATY!

GRAMOFONY

od 20 zł. miesięcznie gramofony „Columbia”, „Odeon”, „Parlophon” i inne marki oraz wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych poleca firma „ECHO” Lwów, Sykstuska 24. Tel. 27-81. 9657

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 8973

ZAGRANICZNE modele HAF-TOWANYCH PODSZEWEK pod futra — nadeszły do Zakładu Haftów M. KOZŁOWSKIEJ ul. Akademicka 22. 9622

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7466

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-48

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Frisch Sawicka

B. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego

POWRÓCIŁA 9085

Ordynuje dla kobiet od 2—do 5. Wałowa 11

PASTĘ DO PODŁÓG

nadającą piękny połysk poleca najtaniej

LUDWIK MOSZOWSKI

Główny skład farb i materiałów

Lwów, Akademicka 3.

Tel. 669. 7463 P. K. O. 141.276.

KOŁDRY MATERACE

poleca 8575

F. F. KNAUER i SYN

Lwów, pl. Kapitulny 2.

przeróbki solidnie wykonuje.

„ARGO”

Taksametry w cenie po dol. 70— Zł. 623— nabyć można we firmie Autopol

„DEPEG”

Aparaty do podnoszenia i spuszczenia okien samochodowych, tramwajowych i wagonach kolejowych, poleca firma

AUTOPOL

9498

Lwów, ul. Sykstuska 2.

TAPETY

dekoracje, materje meblowe itp. polecają

KICZALES i MARGULIES

Lwów, Jagiellońska 15. — Tel. 43—78.

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY W KROŚNIE rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę sekretarza Wydziału powiatowego, z poborami VII. stopnia płac urzędników państwowych.

WYMOGI 9693

- 1) Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- 2) Wykształcenie wyższe prawnicze i 3-letnia praktyka samorządowa lub przy władzach państwowych administracyjnych.
- 3) Obywatelstwo polskie.
- 4) Własnoręcznie napisany życiorys.
- 5) Posada nadana zostanie natychmiast, przyczem po nienaganej rocznej służbie nastąpi stabilizacja.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść do Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Krośnie do dnia 15 października 1927 roku.

Komisarz rządowy: **RAPPE** w.r.